



KOŚCIÓŁ

Papież: kapłan traci życie dla Boga i ludzi

01.06.2017



Młodym kapłanom poświęcił Papież przemówienie skierowane do uczestników Sesji Plenarnej Kongregacji ds. Duchowieństwa. Odnosząc się do zatwierdzonej niedawno nowej wersji Ratio Fundamentaliss podkreślił trzy ważne rzeczy, które powinny być obecne w życiu kapłana: nieustanna modlitwa, dynamizm w głoszeniu Dobrej Nowiny oraz dzielenie z innymi serca.

Franciszek wskazał na przykład biblijnych powołań: Samuela, Dawida, Jeremiasza czy apostołów, gdzie Bóg nie opierał się na wielkości ludzkiej siły, ale na dyspozycyjności do kierowania się natchnieniami Ducha.

„To chciałbym powiedzieć młodym kapłanom: zostaliście wybrani, jesteście Mu drodzy! Bóg patrzy na was z czułością Ojca i, po tym, jak rozkochał w sobie wasze serce, nie pozwoli, abyście się chwalili na waszej drodze. Jesteście ważni w Jego oczach i ufa wam, że staniecie na wysokości misji, do której was powołał. Jakże ważne jest, aby młodzi kapłani spotkali proboszczów i biskupów, którzy będą ich do tego zachęcać, a nie tylko czekać na nich, bo trzeba kogoś zastąpić i wypełnić puste miejsca!” – powiedział Franciszek.

Mówiąc o modlitwie w życiu kapłana Papież podkreślił, że jest ona konieczna, aby stawić czoła trudowi apostołskiemu. Trzeba zachować harmonię między modlitwą, pracą i wypoczynkiem. Każdego dnia trzeba się zatrzymać, aby przed Tabernakulum wsłuchać się w głos Boga.

Kapłan nie może również nigdy zapominać, że jest uczniem, pielgrzymem na drodze Ewangelii – kontynuował Franciszek. Nigdy nie może się czuć zadowolony, bo nigdy nie dotarł do końca. Musi być ciągle otwarty na niespodzianki, które daje mu Pan.

I wreszcie kapłan to człowiek, który dzieli z innymi swoje serce.

„Życie kapłańskie to nie biurokracja, ani nie praktyki religijne czy liturgiczne do szybkiego odprawiania. Mówiliśmy wiele o «księdzu, który jest biurokratą», który jest «oficjalnym kapłanem», a nie pasterzem ludu. Być księdzem to znaczy tracić życie dla Pana i dla braci, niosąc w sobie radości i smutki Ludu, tracić czas i słuchać, aby leczyć rany innych i okazać wszystkim czułość Ojca. (...) Chodzi o to, aby być między ludźmi, nie tylko jako przyjaciel wśród innych, ale jako ktoś, kto sercem potrafi dzielić ich życie. Młodzi nie potrzebują specjalisty od świętych rzeczy lub bohatera, który z wysoka lub z zewnątrz odpowiada na

ich pytania; oni przywiązują się do tych, którzy szczerze wchodzą w ich życie, z szacunkiem im towarzyszą i wysłuchują z miłością. Chodzi o to, aby mieć serce pełne pasji i współczucia, szczególnie dla młodych” – powiedział Papież.

Za: Radio Watykańskie

Franciszek w Bozzolo: kapłan ma pomagać ludziom

20.06.2017

„Kapłan nie jest człowiekiem wymagającym doskonałości, ale raczej pomagającym każdemu dać z siebie to, co najlepsze” – powiedział Ojciec Święty nad grobem ks. Prima Mazzolariego w Bozzolo.

Rozważając doświadczenia tego sługi Bożego, Papież zaproponował trzy wskazania dla współczesnych kapłanów. Za każdym razem odniósł się do obrazu czy scenerii, która towarzyszyła życiu ks. Mazzolariego. „Nie był to ktoś, komu żal było Kościoła z przeszłości, ale raczej próbował on zmienić Kościół oraz świat poprzez żarliwą miłość i bezwarunkowe oddanie” – dodał Franciszek, nawiązując do pierwszego elementu krajobrazu – rzeki.



„Ks. Primo posługiwał wzdłuż rzek, symbolu prymatu i mocy łaski Bożej, która nieustannie spływa na świat. Jego słowo, głoszone czy pisane, było jasne i przekonujące, bo czerpało ze źródła słów Boga żywego, z Ewangelii medytowanej oraz przemodlonej, ze źródła odkrytego w krzyżu i w ludziach, celebrowanego w gestach sakramentalnych nigdy nie sprowadzonych do pustego rytuału. Ks. Mazzolari, proboszcz w Cicognarze oraz w Bozzolo, nie uciekał od rzeki życia, od cierpienia swego ludu, co ukształtowało go jako pasterza prostolinijnego i wymagającego, przede wszystkim od siebie samego. Wzdłuż rzeki uczył się codziennie, jak przyjmować dar prawdy oraz miłości, aby nieść go dalej z mocą i hojnością” – wskazał Ojciec Święty.

Drugi obraz to kompleks wiejskich zabudowań z Równiny Padańskiej, zwany „cascina”. Jest on złożony z domów dla rodzin pracujących na pobliskich polach, stajni, magazynów itp. Taka „rodzina rodzin” to, zdaniem Papieża symbol Kościoła lokalnego, jakiemu ks. Mazzolari przewodził jako proboszcz: miejsce gościnne dla wszystkich oraz skupione na zaspokajaniu zwykłych ludzkich potrzeb, które mogą być drogą

do zguby, ale także do zbawienia. Ojciec Święty dodał również, że nawet jeśli taka otwartość na innych doprowadziła sługę Bożego do poróżnienia z hierarchią, przyjmował on tę sytuację z miłością i pełnym posłuszeństwem.

„Trzeci scenariusz to wasza wielka równina. Kto przyjął «Kazanie na Górze», nie odczuwa strachu przed wyjściem, jako wędrowiec i świadek, na otwierającą się przed nim równinę bez granic, która daje poczucie bezpieczeństwa. Jezus do tego przygotowuje swoich uczniów, wiodąc ich pomiędzy tłum, między ubogich, ukazując, że szczyty osiągamy na równinie, gdzie urzeczywistnia się Boże miłosierdzie. Przed miłością duszpasterską ks. Primi otwierały się wciąż nowe horyzonty w skomplikowanych sytuacjach, z jakimi się konfrontował: wojen, totalitaryzmów, bratobójczych walk, trudności we wprowadzaniu demokracji, biedy jego ludu. Zachęcam was, bracia kapłani, do słuchania świata, tych, którzy w nim żyją i pracują, do przyjęcia każdego pytania o sens czy nadzieję, bez strachu przed wkraczaniem na pustynię oraz strefy cienia. W taki sposób możemy stać się Kościołem ubogim z ubogimi i dla ubogich, Kościołem Jezusa” – powiedział Papież.

Za: Radio Watykańskie

Papież ogłosił nadzwyczajny miesiąc misyjny

04.06.2017

Ojciec Święty ogłosił w całym Kościele nadzwyczajny miesiąc misyjny. Odbędzie się on w październiku 2019 r. i ma pomóc wspólnocie wierzących stać się coraz bardziej zaangażowaną w ewangelizację. Przypadnie on w stulecie dotyczącej tych kwestii encykliki papieża Benedykta XV «Maximum illud». Franciszek przedstawił swoją decyzję w czasie specjalnej audyencji dla uczestników sesji plenarnej Papieskich Dzieł Misyjnych. Odbывała się ona w tych dniach w Watykanie pod hasłem „Misja sercem wiary chrześcijańskiej”.



Franciszek podkreślił, że stajemy przed zawsze coraz pilniejszym wyzwaniem, aby takich organizacji, jak właśnie Papieskie Dzieła Misyjne nie redukowano wyłącznie do zbierania i dystrybuowania pomocy potrzebującym, ale czyniono z nich skuteczne narzędzia ewangelizacji.

„Przygotowanie do tego nadzwyczajnego czasu poświęconego pierwszemu głoszeniu Ewangelii niech pomoże nam być coraz bar-

dziej Kościołem podejmującym misję według słów bł. Pawła VI z adhortacji apostolskiej «Evangeliæ nuntiandi», wielkiej karty misyjnego zaangażowania posoborowego: «Kościół jako głosiciel Ewangelii, zaczyna swe dzieło od ewangelizowania samego siebie. Jako wspólnota wierzących, jako wspólnota nadziei wyrażanej życiem i dzielonej z innymi oraz wspólnota braterskiej miłości, musi ciągle słuchać tego, w co wierzy, i motywów swej nadziei, i nowego przykazania miłości. Jako Lud Boży, który żyje wśród świata i często jest kuszony przez jego bożki, ustawicznie musi przyjmować wieść o ‘wielkich sprawach Bożych’, dzięki którym nawrócił się do Pana, żeby znowu być przezeń wzywany i zgromadzonym w jedno. Mówiąc krócej, Kościół zawsze winien być ewangelizowany, żeby mógł zachować swą świeżość, żarliwość i moc w głoszeniu Ewangelii» – wskazał Ojciec Święty.

Franciszek wyraził pragnienie, by obchody stulecia misyjnej encykliki Benedykta XV stały się sprzyjającym czasem modlitwy, świadectwa, katechezy i misyjnego miłosierdzia. Pomogą one tym samym w ewangelizacji samego Kościoła. Dopiero potem, wskazał Franciszek, z odnowioną świeżością oraz zapałem wspólnota wiernych będzie mogła głosić Dobrą Nowinę światu, w sposób skuteczny i wiarygodny.

Za: Radio Watykańskie

Papież prosi o twoją pomoc. Wystarczy jedno kliknięcie

16.06.2017

Franciszek przygotowuje ważne wydarzenie w Watykanie. I każdy, absolutnie każdy może mu w tym pomóc. Nie zwlekaj!

youth.synod2018.va – pod tym adresem od dziś funkcjonuje ankieta dla młodzieży, przygotowana przez sekretariat Synodu Biskupów. Pytania w niej zawarte dotyczą nie tylko kwestii wiary, ale przede wszystkim tego, jak młodzi ludzie postrzegają siebie, swoje otoczenie i wyzwania związane z dorosłością.

Udzielone odpowiedzi posłużą do przygotowania „instrumentum laboris” – dokumentu, stanowiącego podstawę prac XV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów, który w październiku przyszłego roku będzie obradował wokół tematu „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania”.



Kwestionariusz online dostępny jest w 5 językach: angielskim, hiszpańskim, francuskim, włoskim i portugalskim. Choć dedykowany jest młodzieży, odpowiedzi mogą udzielać osoby w wieku 16-67 lat (taką rozpiętość wieku przewiduje pytanie dotyczące roku urodzenia ankietowanych).

Jak można wywnioskować z pytań, jednym z celów ankiety jest zrozumienie, jak wygląda świat z perspektywy młodego człowieka i jakie doświadczenia życiowe wpływają na kształtowanie postaw młodych ludzi.

Część ankiety, zatytułowana „Ja i inni” dotyczy poczucia własnej wartości młodych ludzi i tego, jak postrzegają oni siebie i otaczający ich świat.

Ankietowani proszeni są m.in. o próbę oceny swoich talentów i zdolności, określenie życiowych priorytetów, a także zdefiniowanie osób i środowisk, którym zawdzięczają swój rozwój, którym ufają i które pomagają im w podejmowaniu decyzji.

W kolejnej części ankiety pt. „Moje wybory życiowe”, młodzi odpowiadają m.in. na pytania związane ze swoim doświadczeniem z okresu nauki, sytuacją na rynku pracy, a także zaangażowaniem społecznym i politycznym.

Pytani są też o to, w jakim wieku młody człowiek powinien – ich zdaniem – wyprowadzić się od rodziców i założyć własną rodzinę.

W dziale zatytułowanym „Wiara, religia i Kościół”, ankietowani pytani są zarówno o swój stosunek do religii, o osobiste doświadczenie wiary i przynależności do wspólnoty religijnej, a także o to, w jaki sposób rozumieją kwestię powołania i jego rozeznawania. Wypełnienie całej ankiety trwa ok. 15 minut.

Ankieta presynodalna dostępna będzie w wersji online do 30 listopada. Do jej wypełnienia zaproszeni są wszyscy młodzi, nie tylko ci, którzy identyfikują się jako osoby wierzące i związane z Kościołem.

Kwestionariusz, to kolejne narzędzie służące określeniu, jakie wyzwania stoją dziś przed młodymi i tymi, którzy towarzyszą im na różnych płaszczyznach życia. Pierwszym instrumentem służącym do zebrania tych informacji jest dokument przygotowawczy wraz z kwestionariuszem adresowanym przede wszystkim do duszpasterzy, katechetów i animatorów, który na początku roku został przekazany konferencjom episkopatów na całym świecie.

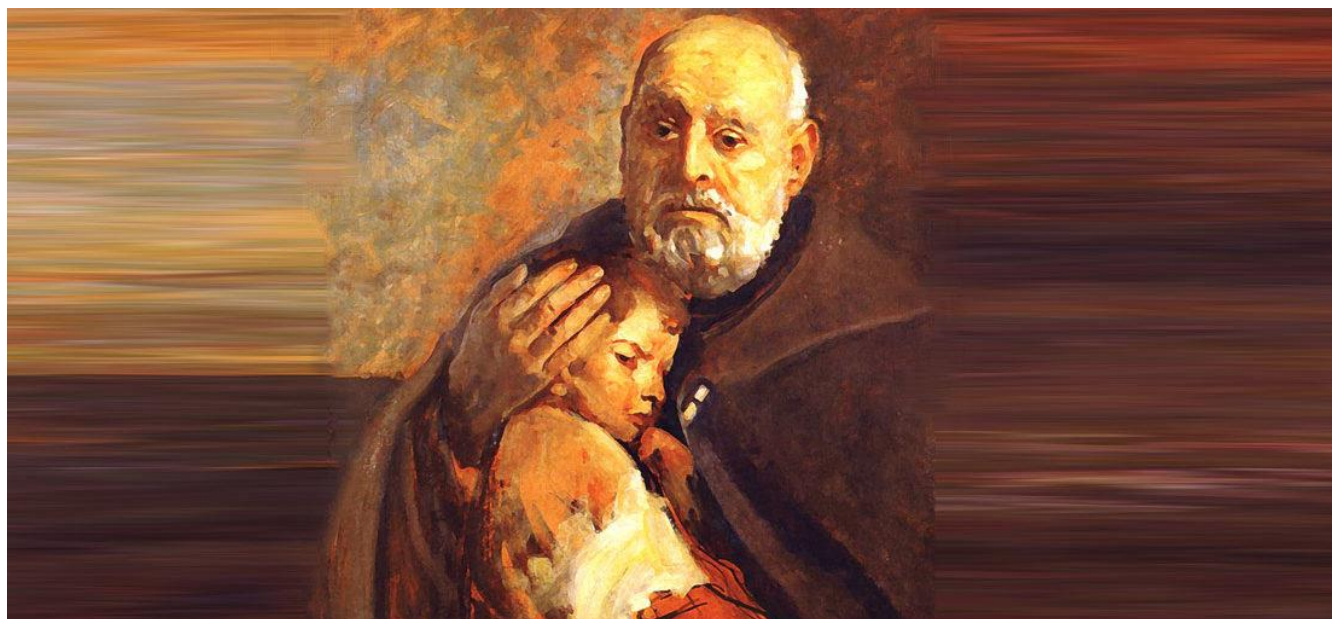
XV Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów odbędzie się w październiku 2018 r. pod hasłem „Młodzi, wiara i rozeznawanie powołania”.

Za: www.deon.pl

Rozpoczęły się ogólnopolskie obchody Roku św. Brata Alberta

11.06.2017

O potrzebie oddolnego solidaryzmu społecznego, który rodzi się poza instytucjami i jest wyczulony na ludzkie potrzeby mówił abp Stanisław Gądecki podczas ogólnopolskich obchodów Roku św. Brata Alberta, które w sobotę odbyły się w sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie. Uczestniczyło w nich kilka tysięcy osób.



Główne ogólnopolskie uroczystości ku czci „apostola ubogich” odbyły się w sanktuarium św. Jana Pawła II, który nazywał Brata Alberta „Bratem naszego Boga” i wyniósł do chwały ołtarzy. Mówiła o tym przełożona generalna zgromadzenia albertynek s. Teresa Maciuszek, która podkreślała, że Brat Albert był duchowym przewodnikiem Karola Wojtyły: studenta, kapłana, biskupa, kardynała i papieża.

– Odważę się powiedzieć, że nie byłoby ks. Karola Wojtyły, gdyby nie było Brata Alberta – powiedziała. Zauważyła, że Karol Wojtyła, utalentowany poeta, człowiek teatru, przeżywał w swoim sercu dylemat, **ponieważ Pan Bóg zapraszał go do służby kapłańskiej.** – Ale i Brat Albert przeżywał dylemat, ponieważ nie wiedział, co wybrać: malarstwo czy zaproszenie do służby ubogim – dodała siostra. „Obaj

wybrali podobnie: wybrali większą wolność, wybrali drogę świętości. Dlatego stworzyli wielkie dzieła’ – podkreśliła.

Mszy św. przewodniczył abp Stanisław Gądecki. W Eucharystii wzięli udział biskupi polscy: kard. Stanisław Dziwisz, bp Edward Janiak, bp Adam Dyczkowski, biskupi pomocniczy archidiecezji krakowskiej Jan Szkoedoń i Grzegorz Ryś oraz Jan Zając, a także bp Tadeusz Pieronek. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Podczas uroczystości odczytano listy prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz premier Beaty Szydło.

Abp Marek Jędraszewski, witając uczestników Eucharystii, podkreślał, że według św. Brata Alberta nędma „nie jest gdzieś na peryferiach człowieka”. – Ona jest dokładnie w tym miejscu, gdzie może zrodzić się największe uwznioślenie człowieka. Wszystkie inne rodzaje nędzy są wtórne wobec tego, kiedy brak człowiekowi odniesienia do Boga – mówił metropolita krakowski. Podkreślał, że miłość miłosierna Boga „chce się do tej nędzy ludzkiej zbliżyć poprzez miłość autentyczną aż do końca ze strony drugiego człowieka”.

Abp Gądecki stwierdził w homilii, że ludzki głód ma dzisiaj różne nazwy, lecz „najbardziej niebezpiecznym jest głód, który pozostaje nienazwany”. – **Patrząc na to, co nas otacza, wydaje się, że taki właśnie niebezpieczny głód wdziera się w polską kulturę, w systemy wychowania i komunikacji**, wskutek czego niemal bezboleśnie zatracamy własną tożsamość kulturową i ludzką godność – zauważył metropolita poznański.

Hierarcha podkreślił, że dziś konieczny jest „**oddolny solidaryzm społeczny**”, czyli **taka dobroczynność, która „rodzi się poza instytucjami, jest spontaniczna i wyczulona na to, co w danym momencie się dzieje, kto naprawdę potrzebuje pomocy”**.

– Taki solidaryzm jest najpiękniejszy i najsilniejszy, dlatego zamiast utyskiwać na zło, skupmy się raczej na czynieniu dobra – nawoływał kaznodzieja, dodając że tylko pod takim warunkiem odrodzimy się jako społeczeństwo.

– W świetle wiary solidaryzm zmierza do przekroczenia samego siebie, do nabrania wymiarów specyficznie chrześcijańskich: całkowitej bezinteresowności, przebaczenia i pojednania. Wówczas bliźni jest nie tylko istotą ludzką z jej prawami i podstawową równością wobec wszystkich, ale staje się żywym obrazem Boga Ojca, odkupionym krwią Jezusa Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego – mówił przewodniczący KEP.

– Winien być więc być kochany tą samą miłością, jaką miłuje go Bóg. Trzeba być gotowym do niesienia dla niego nawet najwyższej ofiary: oddania życia za braci – dodał.

W liturgii uczestniczyli także ubodzy, artyści, podopieczni Caritas Archidiecezji Krakowskiej, uczniowie i nauczyciele szkół, a także fundacje i parafie, którym patronuje święty Brat Albert oraz licznie zgromadzone siostry albertynki i bracia albertyni. Mszę św. poprzedził koncert oratoryjno-kantatowy ku czci świętego Brata Alberta.

Za: www.deon.pl

Stanowisko Przełożonych zakonów męskich n. t. uchodźców

27.06.2017

W związku z pytaniami jakie otrzymał przewodniczący KWPZM o. Janusz Sok CSsR od portalu stacja7.pl w sprawie uchodźców i migrantów, została wypracowana wspólna odpowiedź Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w tej sprawie. Poniżej publikujemy treść tej odpowiedzi:

Osoby konsekrowane, muszą widzieć ludzką biedę i podejmować konkretne czyny. Z racji naszego powołania i wyboru należymy do ubogich tej ziemi i czujemy się wezwani do służby ludziom potrzebującym. W przeciwnym razie, stawiając się w wygodnym dystansie od ludzkich zranień, zaprzeczilibyśmy podstawom swojego istnienia.

Większość zakonów i zgromadzeń zakonnych w Polsce ma charakter międzynarodowy. Pracujemy w wielu krajach poza Polską i poza bogatą Europą. Nasi współpracownicy to osoby różnych narodowości i kultur. Posługujemy w szkołach i sierocińcach, bywa, że większość uczniów to np. muzułmanie czy buddyści. Pomocą ogarniamy ludzi bez względu na ich rasę i wyznanie. To jest nasza codzienność, a nie sporadyczne akcje.

Mamy głębokie przekonanie, że nasza pomoc powinna się realizować przede wszystkim w krajach objętych wojną czy skrajną niesprawiedliwością. Słyszymy raz po raz apele, kierowane do nas przez tamtejszych biskupów, by pomóc ludziom pozostać w ich własnych domach, by pomoc nieść przede wszystkim na miejscu. Stąd też tysiące zakonnych misjonarzy, także z Polski, angażuje się od lat z wielkim poświęceniem, a często z ofiarnością zagrażającą życiu, w zapewnienie ludziom pokrzywdzonym, w tym uchodźcom, godnych warunków egzystencji. W ostatnim czasie mamy tego żywe przykłady choćby w Republice Środkowej Afryki, Nigerii, Jemenie, Syrii czy Iraku. Od dawna, w wielu miejscach świata, osoby konsekrowane angażują się w pomoc uchodźcom i migrantom, bez względu na różnice kultur i wyznań.



Zdajemy sobie jednocześnie sprawę, że wyjście na peryferie, do czego tak często wzywa osoby konsekrowane papież Franciszek, nie oznacza jedynie wysiłku podejmowanego w krajach ubogich i dotkniętych wojną. Jest też konieczne większe zaangażowanie na rzecz ludzi potrzebujących w krajach bogatych. Wiele osób konsekrowanych organizuje, nie od dzisiaj, pomoc materialną i medyczną. Płyne ona z krajów, z których pochodzą, przy zachowaniu troski o to, by pomoc docierała do osób naprawdę potrzebujących. Przykładowo, chyba wszystkie rodziny zakonne biorą dziś udział w programie „Rodzina Rodzinie”.

Zadajemy sobie jednak pytanie: co lub kto sprawia i jaka jest tego przyczyna, że setki tysięcy ludzi zmuszanych jest do migracji? Czymś przecież naturalnym, wpisanym w życie każdego człowieka, jest fakt, że chce pozostać we własnym domu.

Jeżeli się go ludziom odbierze i nawet jeśli będą potem żyli w relatywnym dobrobycie materialnym, nie będą szczęśliwi – jak podkreślał ostatnio abp Marek Jędraszewski.

Dlatego towarzysząc wielu tysiącom pokrzywdzonych i pomagając uchodźcom, próbujemy zrozumieć współczesną migrację. Jest to ważne i aktualne wyzwanie dla świata i Kościoła. Nie odwracamy oczu od tego problemu, bo nie sposób nie widzieć twarzy ludzi prześladowanych, których sytuacja zmusza do opuszczenia domów, a nawet rodzinnego kraju. To są nasi bliźni, bracia i siostry, którzy mają prawo do czynnej miłości ze strony wszystkich ludzi dobrej woli, a może szczególnie przez posługę i zaangażowanie osób konsekrowanych.

Jest sprawą oczywistą, że każdy ma prawo bronić się przed agresją, terroryzmem czy niesprawiedliwością. Jednocześnie faktem jest, że pomoc dla drugiego człowieka dotkniętego wojną, głodem, czy to w jego ojczyźnie, czy poza nią jest obowiązkiem chrześcijan. Kierujemy się bowiem wskazaniem Ewangelii, chcemy być jej wierni, gdyż jest światłem w świecie, w którym jest więcej rozdroży niż dróg.

Nie mamy wpływu na decyzje polityków i nie zamierzamy ich komentować, ale nasze wspólnoty w Polsce – już dzisiaj – otwierają się na ludzi potrzebujących bez względu na pochodzenie, kolor skóry czy wyznawaną wiarę. Jeśli decyzje polityczne i okoliczności historyczne sprawiają napływ nowych uchodźców, z pewnością nie pozostaniemy na to obojętni i zaangażujemy się w każdy możliwy sposób, by przyjść z pomocą potrzebującym. Powyższa postawa – mamy takie przekonanie – jest w pełni zgodna ze stanowiskiem Ojca Świętego Franciszka i Kościoła w Polsce, wyrażonym niejednokrotnie głosem Konferencji Episkopatu Polski.

Łączę wyrazy szacunku i pozdrowień dla wszystkich czytelników

W imieniu Konsulty Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce,

Janusz Sok CSsR

Przewodniczący Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce

List Definitorium Generalnego nr 9 (sześćciolecie 2015-2021)

Rzym, 11 czerwca 2017

Drodzy bracia i siostry Karmelu Tereziańskiego:

Niech dotrze do Was raz jeszcze nasze braterskie pozdrowienie, jakie przesyłamy Wam na zakończenie Definitorium Generalnego, odbywającego się w Rzymie od 5 do 10 czerwca, w którym uczestniczyli Przełożony Generalny i siedmiu Definitoriów. Zebraliśmy się z sercem przepełnionym radością Zmartwychwstania, która stała się bardziej intensywna podczas okresu wielkanocnego i z siłą Ducha Świętego, którego obecność odnowiliśmy w święto Pięćdziesiątnicy. Prosimy Ducha Świętego, by towarzyszył i oświecał działania Zarządu Generalnego i wszystkich członków Zakonu, ze szczególną myślą skierowaną do nowych Przełożonych Okręgów i Wspólnot wybranych przez Kapitułę.

Po ostatnim, marcowym zebraniu Definitorium wspólnota Domu Generalnego przeżywała rekolekcje w historycznym konwencie Monte Compatri, kilka kilometrów od Rzymu. Spoczywają tam szczątki Sługi Bożego Jana od Jezusa Maryi „Calagurritano”, jednej z największych postaci początków Karmelu Tereziańskiego, biorącej udział na różne sposoby w umacnianiu i ekspansji charyzmatu tereziańskiego we Włoszech, w całej Europie i innych częściach świata. Właśnie przed paroma tygodniami, 14 maja, obchodziliśmy 400 lat od utworzenia pierwszych sześciu Prowincji Kongregacji włoskiej (Genua, Rzym, Polska, Lombardia, Francja, Belgia), co miało miejsce podczas Kapituły Generalnej w 1617. Jest to dobra okazja, by przypomnieć i odnowić ducha misyjnego charakteryzującego nasz Zakon.

Praca Definitorium w tych dniach była bogata i intensywna. Jak zawsze, każdy z nas przedstawił konkluzje z wizytacji, jakie przeprowadził a przede wszystkim, przy tej okazji, z uczestniczenia w niektórych Kapitułach prowincjalnych. O. General jako pierwszy poinformował o swojej wizycie braterskiej w Prowincji Flandryjskiej, zaprogramowanej z okazji 400 lat erygowania tej Prowincji. Liczy ona aktualnie 4 wspólnoty (3 w Belgii i 1 w Szwecji), w których żyje około 25 zakonników w dość wysokiej średniej wieku. Perspektywy powołaniowe w tej części Europy są kiepskie, a obecność karmelitańska wydaje się iść w stronę stopniowej redukcji. General odwiedził również niektóre klasztory Karmelitanek Bosych z terytorium Flandrii, które przeżywają sytuację analogiczną do braci. Ponadto O. General skomentował niektóre aspekty Zgromadzenia Unii Przełożonych Generalnych, które odbyło się w Rzymie od 24 do 26 maja na temat: „Rozeznawanie powołaniowe w świecie interkulturowym”.

O. Agustí Borrell, wikariusz generalny, zrelacjonował swoje uczestnictwo w czterech Kapitułach prowincjalnych. Pierwszą była Kapituła Prowincji Iberyjskiej, odbywająca się w Awili od 17 do 23 kwietnia. Chodziło o pierwszą zwyczajną Kapitułę Prowincjalną tego Okręgu, który powstał dwa lata temu poprzez połączenie pięciu dawnych Prowincji (Andaluzja, Aragon-Valencja, Burgos, Kastylia i Katalonia-Baleary). Dziś jest to Prowincja bardzo liczna mająca ponad 300 zakonników (licząc tych z Wikariatu regionalnego Urugwaj-Boliwia-Paragwaj oraz z Delegatury Afryki Zachodniej), mimo iż w regionie iberyjskim średnia wieku jest wysoka, a spadek liczby zakonników jest stały. Wśród wielu trudności i bólu wynikającego z nieuniknionej konieczności zamykania naszych obecności, podjęta restrukturyzacja pokazuje korzyści i otwiera nowe perspektywy oraz nadzieje. Prowincja rozwija się w wewnętrznej spójności; podejmowane są kroki zmierzające do lepszej organizacji i koordynacji w takich dziedzinach jak formacja początkowa, promocja powołaniowa, publikacje, infirmerie, ekonomia, itd.

O. Augustí został także zaproszony do uczestnictwa przez parę dni w Kapitułach Prowincji Lombardzkiej i Italii Centralnej. Są to Prowincje z długą i bogatą historią, które obecnie przeżywają stopniową redukcję i starzenie się zakonników. W obydwu przypadkach jest jasne, że pilnie należy przemyśleć przyszłość poprzez właściwe rozeznanie priorytetów i realnych możliwości, jak również potrzebę otwarcia się na relacje z innymi Prowincjami. W tym względzie okazuje się interesująca decyzja podjęta przez Kapitułę Lombardii i Italii Centralnej, by posiadać wspólny Nowicjat (Cassano Valcuvia) i Studentat (Arcetri, Florencja), ze wspólnotami złożonymi z zakonników obydwu Prowincji.

Wikariusz Generalny przewodniczył też Kapitułom Komisariatu Sycylii, odbywającej się w Locomonaco-Villasmundo od 23 do 26 marca. Mając na uwadze konkluzje zeszłorocznej Wizytacji generalnej, Kapituła uświadomiła sobie konieczność zredukowania obecności na korzyść jakości życia wspólnotowego,

by lepiej oddać się ważnym aspektom, jak na przykład promocji powołań. Był obecny również dialog na temat możliwych dróg współpracy z innymi Okręgami, tak jak to jest już czynione w dziedzinie formacji początkowej.

O. Johannes Gorantla przedstawił niektóre elementy i konkluzje kilku Kapituł Prowincji Indyjskich, w których brał udział jako Definitór generalny. Rozmawialiśmy przede wszystkim o Kapitułach Prowincji Tamilnadu, w której uczestniczył osobiście w kontekście wizytacji pasterskiej, którą przeprowadza w tej Prowincji. Jego obecność była pomocna w przygotowaniu i przeprowadzeniu Kapituły, w momencie, w którym Prowincja zastanawia się nad kwestiami ważnymi dla jej najbliższej przyszłości: Delegatura Prowincjalna Chattisgarh, misja w Sri Lance i organizacja wewnętrzna Prowincji.

O. Daniel Chowning przedstawił przebieg i konkluzje wizytacji pasterskiej w Prowincji Oklahoma (2-24 kwietnia). Prowincja ta liczy obecnie 17 zakonników, przebywających w 5 wspólnotach: San Antonio, Oklahoma City, Little Rock i dwie wspólnoty w Dallas. Średnia wieku wynosi 67 lat. Działalność apostolska jest znaczna, z właściwym ukierunkowaniem na duszpasterstwo karmelitańskie. Z drugiej strony, życie wspólnotowe jest utrudnione ze względu na ogromne zaangażowanie w posługę. Prowincja przeżywa okres redukcji liczebnej, co skłania do przemian, z pewnością poprzez redukcję obecności i zaangażowań: trzeba „przycinać” gałęzie, by móc dalej przynosić owoce. Definitorium przesłało list do Prowincji Oklahoma, wskazując na te i inne aspekty, by można było realizować poważne rozeznawania odnośnie jej przyszłości. Warto przypomnieć, że O. Daniel rozmawiał z O. Ghadirem, jedynym karmelitą bosym obecnym dzisiaj w Iraku oprócz Jeana Sleimana, arcybiskupa Bagdadu.



Po wizytacji w Prowincji Oklahoma, O. Daniel Chowning uczestniczył razem z O. Generałem i O. Rafałem Wilkowskim (sekretarzem generalnym ds. Mniszek) w Zgromadzeniu Karmelitanek Bosych Stanów Zjednoczonych (zarówno tych żyjących według Konstytucji z 1991, jak i z 1990), odbywającym się w St. Louis od 25 do 29 kwietnia. W centrum refleksji była Konstytucja apostolska *Vultum Dei Quaerere*, a spotkanie przebiegło w duchu rodziny.

Ze swojej strony, O. Javier Mena poinformował o swojej wizytacji pasterskiej w Prowincji Kolumbii, od 24 kwietnia do 31 maja. Prowincja ta składa się z 70 profesów uroczystych, 8 profesów czasowych, 3 nowicjuszy i 11 na filozofii, nie licząc zakonników z Delegatury prowincjalnej Ekwadoru. Średnia wieku wynosi 50 lat. Prowincja ma 13 wspólnot w Kolumbii, 4 w Ekwadorze i 1 w Argentynie. Ponadto, na terytorium Prowincji istnieje 11 wspólnot Karmelitek bosych; O. Javier miał okazję

odwiedzić prawie wszystkie z nich. Miał również jakiś kontakt z członkami Karmelu Świeckiego, który liczy 16 wspólnot z prawie 300 osobami. Są tam także obecne inne grupy świeckich, związanych na różne sposoby z Karmelem Terezańskim. Osobliwą rzeczywistością wrażliwości społecznej powstałej z inicjatywy jednego z zakonników Prowincji są tak zwane „Miasta Boga”, które przeżywają znaczny wzrost. Prowincja przeżywa zasadniczo okres spokoju i konsolidacji, po przejściu niektórych zawirowań w ostatnich latach. Działalność apostolska jest bardzo intensywna, co nieraz powoduje trudności w rytmie modlitwy wspólnej. Sytuacja ekonomiczna jest stabilna, choć należałoby wzmocnić ekonomię prowincjalną poprzez kontrybucje poszczególnych wspólnot. Inne wskazania wizytacji dotyczą utrzymania i wzmocnienia misji w Tumaco, wspomagania ostatniej fundacji w Bucaramangie oraz utworzenie grupy prowincjalnej zarządzającej Instytutem Duchowości i czasopismem „Vida Espiritual”. Także w tym przypadku, jak na zakończenie każdej wizytacji generalnej, Definitorium wysłało list do Prowincji Kolumbijskiej zawierający niektóre refleksje i konkretne decyzje.

O. Mariano Agruda opowiedział o swoim uczestnictwie w Kongresie kapitułarnym Delegatury Tajwan-Singapur, odbywającej się od 8 do 13 maja w Bangkoku. Delegatura utworzona jest z braci z 4 krajów (Tajwan, Singapur, Tajlandia i Malezja); to nadaje jej charakteru wielokulturowego i wieloetnicznego, a jednocześnie wymaga sporo pracy nad spójnością i przewyższaniem indywidualizmu. Kongres kapitułarny uświadomił konieczność poświęcenia większej energii dla rozeznawania powołań i formacji początkowej. Podjęto decyzję o rozpoczęciu nowej fundacji w Kuala Lumpur.

Następnie, O. Mariano odwiedził Karmelitanki bose w Nakhon-Sawan, a także wspólnotę Karmelu Świeckiego w tej samej tajlandzkiej miejscowości. Stamtąd udał się do Yangon, stolicy Myanmar, by zba-

dać możliwości misyjne i powołaniowe tego regionu, gdzie także Karmelitanki bose z Singapuru przygotowują fundację. Myanmar (Birma) jest krajem geograficznie i kulturowo bliskim Tajlandii, z blisko 50 milionami mieszkańców, z których 5% to chrześcijanie. O. Mariano przeniósł się stamtąd do Hong Kongu, gdzie odwiedził Karmelitanki bose świętujące 80 rocznicę fundacji oraz spotkał się z Karmelem Świeckim.

O. Daniel Ehigie złożył braterską wizytę zakonnikom obecnym w Kenii, na terytorium powierzonym Prowincji Waszyngton. Aktualnie w tym regionie jest 7 wspólnot, z 18 profesami wieczystymi i 27 na formacji. Logicznie priorytetami są tu rozeznawanie powołań i formacji początkowa. Główną siedzibą formacji jest dom w Nairobi, gdzie imperatywem jest, by była w nim dobra ekipa formatorów. Zakonnicy oddają się wspaniałomyślnie apostołstwu, szczególnie o charakterze parafialnym. Wizytator prosił ich, by nie osłabiało to życia braterskiego i modlitewnego. Rzeczywistością, która się rozwija jest Tanzaga University College, w którym współpracują ze sobą 22 rodziny zakonne, z aktywnym uczestnictwem naszego Zakonu. Wkrótce już stanie się on pełnoprawnym Uniwersytetem.

Podczas swojego pobytu w Kenii, O. Daniel przeprowadził wizytację pasterską u Karmelitanek bosych w Tindinyo, odpowiadając w ten sposób na prośbę przedstawioną O. Generalowi przez biskupa tamtejszej diecezji. Wspólnota składa się z 10 profesek uroczystych i 4 siostr na formacji. Wizytator przekazał im niektóre wskazania dotyczące ważnych aspektów życia wspólnotowego i wychowania do specyficznych wartości karmelitańskich. Pomoce personalne udzielane przed laty przez ten klasztor innym wspólnotom zmniejszyły siły tej wspólnoty. O. Daniel złożył wizytę braterską także w klasztorze sióstr w Kisii.

Pod koniec kwietnia O. Daniel Ehigie uczestniczył w Kongresie kapitularnym Komisariatu Madagaskaru. Okręg ten ma nadal wielką ilość powołań; wiąże się to z wyzwaniem formacji i rozeznawania, nie ulegając pokusie bezkrytycznego przyjmowania kandydatów. Komisariat pracuje nad wzmocnieniem u zakonników naszej tożsamości charyzmatycznej. Najczęstszymi zadaniami apostołskimi są prace o charakterze parafialnym. Ponadto znaczna liczba świeckich skupionych w różnych grupach związana jest z Komisariatem. Podczas swojego pobytu na Madagaskarze, Definitore złożył wizytę u Karmelitanek bosych w Antananarivo i Moramanga.

O. Daniel przeprowadził następnie wizytację braterską u zakonników Malawi, przynależących do Prowincji Nawarra. W tym kraju jest 5 wspólnot z 15 profesami uroczystymi, 5 profesami czasowymi, 1 nowicjuszem i 1 biskupem. Formacja jest prowadzona dobrze. Powołania zmniejszyły się i byłaby konieczna obecność większej liczby zakonników, by prowadzić aktualne działalności. Dobrze będzie poszukiwać współpracy z innymi Okręgami, odpowiednio planować przyszłość i kontynuować prace w dziedzinie promocji powołań. To wszystko powinno się odbywać mając na uwadze przede wszystkim prymat wartości karmelitańskich. Będąc w Malawi O. Daniel był również w Zomba, gdzie odwiedził Karmelitanki bose i został przyjęty przez obecnego biskupa diecezji, Georga Tambala, który był jego poprzednikiem na urzędzie Definitora generalnego dla Afryki. O. Daniel udał się także do Afryki Południowej, gdzie pracują zakonnicy z Prowincji Karnataka-Goa, którzy prowadzą apostołat w przeważającej części parafialny. Odwiedził również Karmelitanki bose w Benoni, Cape Town i Mafikeng.

O. Łukasz Kansy był natomiast w Austrii, gdzie miał możliwość zwizytowania zakonników Semiprowincji i 9 z 11 klasztorów Karmelitanek bosych w tym kraju. Obecnie jest tam 23 zakonników przebywających w 3 wspólnotach. Jedną z głównych cech jest wielokulturowość, zwróciwszy pod uwagę, że bracia pochodzą z 8 różnych Okręgów. Kapituła odbywająca się w Linzu pod koniec kwietnia była dobrą okazją do dialogu i refleksji na temat życia i przyszłości Okręgu. Także Mniszki mocno odczuwają stopniowe pomniejszanie liczby zakonnic i wzrost średniego wieku w klasztorach.

Ten przegląd działalności Definitorów pozwolił nam przebyć szeroką ścieżkę wirtualną po różnych miejscach obecności Zakonu w świecie. Uzupełniliśmy ją innymi informacjami o przebiegu i decyzjach Kapituł prowincjalnych; prawie wszystkie są już zakończone. Definitorium przejrzało uchwały i ustalenia poszczególnych Kapituł i udzieliło im *nihil obstat*, dodając w niektórych przypadkach konkretne uwagi, by decyzje kapitułarne rzeczywiście odpowiadały naszej tożsamości charyzmatycznej i były zgodne z literą i duchem naszych Konstytucji. W jakiś sposób rozpoczyna się teraz nowy etap obecnego sześciolecia, w którym jednym z głównych celów jest kontynuacja i zintensyfikowanie projektu rewitalizacji naszego życia charyzmatycznego, rozpoczętego decyzją Kapituły Generalnej w 2015 roku.

Najbliższe Nadzwyczajne Definitorium Generalne będzie pierwszym spotkaniem nowych Przełożonych prowincjalnych między nimi oraz z Zarządem Centralnym. Będzie to dobra okazja do podzielenia się

bogactwem i różnorodnością Zakonu oraz umocnienia ducha rodziny, koordynacji i współpracy pomiędzy wszystkimi. Podczas naszego zebrania w tych dniach określiliśmy niektóre kwestie odnoszące się do tego spotkania, tak praktyczne jak i treściowe. Jak już zostało ogłoszone w naszym poprzednim Liście (marzec 2017) i w Zwołaniu, jakie otrzymali uczestnicy, Nadzwyczajne Definitorium Generalne – pierwsze w tym szesnastolecu – odbędzie się w Ariccia od 29 sierpnia do 6 września 2017. Szczególna uwaga będzie poświęcona zadaniu zarządu prowincjalnego poprzez materiały, relacje i dialog na temat różnych aspektów związanych z tą ważną służbą (kompetencje, odpowiedzialności, zdolności, środki, metodologia...). Przedmiotem dialogu będzie także proces reelekcji Konstytucji, by uświadomić sobie moment, w jakim się znajdujemy i perspektywy na przyszłość. Specyficzną kwestią, jaką Definitorium Nadzwyczajne będzie musiało rozważyć jest sprawa konfiguracji geograficznej Okręgów oraz obecność zakonników poza terytorium własnej Prowincji.

Definitorium zastanawiało się nad sytuacją niektórych rzeczywistości Zakonu, które znajdują się pod jego bezpośrednią jurysdykcją (Terezjanum, Delegatury Izraela i Egiptu, itd.). W większości z nich konieczna jest wspólna dyspozycyjność Prowincji, przede wszystkim wtedy, gdy trzeba znaleźć zakonników mogących tworzyć wspólnotę czy przyjąć jakiś obowiązek. Definitorium odnowiło nominację O. Patrizio Sciadini jako Delegata w Egipcie.

Ekonom generalny przedstawił Definitorium trzymiesięczną relację o sytuacji ekonomicznej i finansowej Domu Generalnego, Wydziału Teologicznego, Wspólnoty Terezjanum i Delegatury Izraela. Przekazał także szkic relacji na temat stanu ekonomicznego Zakonu, jaką przedstawi Nadzwyczajnemu Definitorium Generalnemu we wrześniu. Analizowaliśmy następnie z Prokuratorem Generalnym niektóre przypadki personalne, wymagające interwencji Definitorium. Przystudiowaliśmy i zatwierdziliśmy projekt nowego kościoła i klasztoru w Mińsku, na Białorusi, przedstawiony przez Prowincję Warszawską.

Motywy zaniepokojenia dla nas jest sytuacja naszych braci z Delegatury Generalnej Wenezueli z powodu szeregu trudności politycznych, społecznych i ekonomicznych, jakie przeżywa ten kraj. Na teraz, Kongres kapitularny przewidziany na koniec czerwca jest zawieszony, tak samo jak wizyta O. Generala. Definitorium Generalne podjęło decyzję, by przesłać Delegaturze pomoc finansową dla jej funkcjonowania tak, by mogła ona z kolei zarządzać niektórym najbardziej pilnym potrzebom osób, które szukają wsparcia w naszych klasztorach. Zachęcamy cały Zakon, by solidaryzował się z naszymi braci w tym momencie niepewności; ci, którzy tego pragną, mogą przysyłać swoje ofiary za pośrednictwem Ekonomy generalnego. Nie przestawajmy się modlić z ufnością do Pana za Karmelitów w Wenezueli oraz za wszystkich mieszkańców kraju i podtrzymujmy naszych braci, by nadal towarzyszyli z wiarą, sprawiedliwością i prawdą częścią ludu im powierzonego.

Na zakończenie chcemy wspomnieć naszego brata Andersa Arborelius, biskupa Sztokholmu (Szwecja), który będzie kreowany na kardynała wraz z innymi czterema biskupami na Konsystorz 28 czerwca br., jak zapowiedział ostatnio papież Franciszek. Jest to pierwszy kardynał szwedzki od czasów Reformacji i będzie pierwszym kardynałem z Zakonu po Włochu Anastazym Ballestrero, który był Przełożonym Generalnym pomiędzy 1955 i 1967 i kardynałem od 1979 do 1998.

Chcemy również przesłać szczególne pozdrowienie do wszystkich członków Karmelu Świeckiego, przypominając list, jaki O. Generał wystosował do nich parę dni temu, z refleksjami i ukierunkowaniami na temat ich udziału jako karmelici świeccy w dziele ewangelizacji. We wspomnianym liście O. Generał zaprasza Karmel Świecki – i cały Zakon – do przyjęcia wezwania Kościoła do uczestniczenia w „misji ewangelizacji, by być Kościołem wychodzącym, naznaczonym radością Ewangelii” (n. 1).

Rozpoczęliśmy spotkanie Definitorium dzień po Pięćdziesiątnicy, a zamknęliśmy je w wigilię Trójcy Przenajświętszej, która – jak mówił z finezją św. Jan od Krzyża – jest „największym świętym w niebie”. Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu powierzamy życie i projekty Zakonu, byśmy mogli być w pełni dyspozycyjni w stosunku do Jego woli, wciąż wzrastając w komunii miłości na obraz Boga Trójjedynego.

O. Saverio Cannistrà, Generał
O. Agustí Borrell, O. Łukasz Kansy
O. Johannes Gorantla, O. Daniel Chowning
O. Francisco Javier Mena, O. Mariano Agruda III, O. Daniel Ehigie

Tłumaczenie z języka włoskiego: Grzegorz A. Malec, OCD

Szósty w historii karmelitów bosych przyjął purpurę z rąk papieża

W wigilię uroczystości świętych apostołów Piotra i Pawła, 28 czerwca br., papież Franciszek włączył do kolegium kardynalskiego pięciu nowych jego członków, wśród których biskupa Sztokholmu, o. Andersa Arboreliusa, karmelitę bosego. Jest on szóstym karmelitańskim kapłanem zakonnym w historii obdarzonym tym tytułem. Wcześniej karmelitańskimi kardynałami byli: Antoni Guadagni (1674-1759), wikariusz diecezji rzymskiej; Hieronim Gotti (1834-1916), prefekt Kongregacji Biskupów; Rafał Karol Rossi 1876-1948, kamerling Kolegium Kardynalskiego, kandydat na ołtarze; Adeodat Piazza (1884-1957), patriarcha Wenecji, przewodniczący Konferencji Episkopatu Italii; Anastazy Ballestrero (1913-1988), arcybiskup Turynu, także przewodniczący Konferencji Episkopatu Italii, kandydat na ołtarze.



Kard. Anders Arborelius, urodził się w 1949 roku w protestanckiej rodzinie szwedzkich emigrantów w Szwajcarii, która potem wróciła do Szwecji. W wieku 15. lat zaczął się interesować sprawami wiary, co doprowadziło go do przejścia w 5 lat później na katolicyzm i do wstąpienia w Belgii do Zakonu Karmelitów Bosych. Po formacji zakonnej i filozoficzno-teologicznej w Belgii i w Rzymie, w 1979 roku przyjął święcenia kapłańskie. Jan Paweł II 17 listopada 1998 roku mianował go biskupem Sztokholmu jako pierwszego Szweda i drugiego Skandynawa na tym urzędzie od czasów Reformacji.

Konsystorz z przekazaniem kardynałom nominatom biretów kardynalskich odbył się w Bazylice św. Piotra. Podkreślano, że przybyli oni z Kościołów geograficznie odległych, ale chlubiących się swoją wiernością Ewangelii w okolicznościach nie zawsze łatwych, a w niektórych przypadkach wręcz dramatycznych. „Chcemy być Kościołem pielgrzymującym, wychodząc na spotkanie łez, które trzeba osuszyć. Chcemy odrzucić nasze własne interesy, być Kościołem pielgrzymującym, szukając każdego, kto potrzebuje Chrystusa” – gwarantował papieżowi Franciszkowi w imieniu nominatów arcybiskup Barcelony, kard. Juan José Omella. Namiestnik Chrystusa, przyjmując od nowych kardynałów wyznanie wiary i przyrzeczenie wierności jemu i jego następcom, zachęcał ich, by patrzyli na rzeczywistość świata oczami Pana Jezusa i widzieli tych, „którzy cierpią i umierają z powodu wojen i terroryzmu”; by dostrzegali „to niewolnictwo, które nieustannie zaprzecza godności, także w czasach praw człowieka”. Nadto przestrzegł kardynałów, by nie stawiali się „książętami” Kościoła, ale sługami na wzór Chrystusa.

Papież, nawiązując do tradycji, że kardynałowie byli w przeszłości proboszczami w Rzymie, wyznaczył każdemu z nowych purpuratów jeden z rzymskich kościołów, jako ich kościoły tytularne. Kard. Arboreliusowi przypadła w udziale bazylika Matki Bożej od Aniołów (Santa Maria degli Angeli).

W konsystorzu, otaczając kardynała – współbrata zakonnego modlitwą, uczestniczyli liczni karmelici bosci, zwłaszcza z Kurii Generalnej i Międzynarodowego Kolegium „Teresianum” oraz ci, którzy przybyli z jedyne go klasztoru karmelitańskiego w Szwecji (w Tagarp). Podobna modlitwa popłynęła do nieba z klasztorów sióstr karmelitanek bosych z całego świata.

Żywimy nadzieję, że o. kard. Arborelius przybędzie ze swymi prymicjami kardynalskimi także do Polski. Znany jest przede wszystkim w klasztorze poznańskim, gdzie głosił konferencje i gdzie w wydawnictwie „Flos Carmeli” ukazało się po polsku kilka jego książek.

o. Szczepan T. Praśkiewicz OCD

Wadowice: zakończono diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego Sługi B. ojca Rudolfa Warzechy OCD

Pod przewodnictwem arcybiskupa krakowskiego Marka Jędraszewskiego w karmelitańskim sanktuarium w Wadowicach zakończono 11 czerwca diecezjalny etap procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego o. Rudolfa Warzechy, karmelity bosego (1919-1999). W sesji wziął także udział biskup bielsko-żywiecki Roman Pindel. Proces beatyfikacyjny, pochodzącego z Bachowic k. Wadowic zakonnika, rozpoczął się 11 stycznia 2011 r. w kaplicy arcybiskupów krakowskich w Krakowie.



Otwierając uroczystą sesję zamknięcia procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego na szczepku diecezjalnym kanclerz krakowskiej kurii, ks. Tomasz Szopa poprosił ojca postulatora, dr. hab. Szczepana Tadeusza Praśkiewicza OCD o przedstawienie przebiegu procesu. Zakonnik przypomniał w swym wystąpieniu, że wiosną 2008 roku, jako wicepostulator Krakowskiej Prowincji Zakonu Karmelitów Bosych, zwrócił się

do ówczesnego metropolity krakowskiego kard. Stanisława Dziwisza z prośbą o przeprowadzenie w archidiecezji krakowskiej procesu beatyfikacyjnego świątobliwego kapłana i zakonnika. Przyznał, że sam był wychowankiem o. Rudolfa w nowicjacie w 1977 roku, czterdzieści lat temu. Dodał, że do przedłożenia prośby o rozpoczęcie procesu przekonywała karmelitów bosych sława świętości tego współbrata, „kapłana z otwartymi oczyma” i „specjalisty od spotkania człowieka z Bogiem”.

„Owoc pracy włożonej w zebranie dowodów świętości życia, praktyki cnót i łask otrzymywanych za wstawiennictwem Sługi Bożego jest widoczny. Przed nami, na stole prezydialnym widzimy w dwóch kartonach archetyp akt procesowych, liczący ponad 2000 stron. Zaś w tej skrzyni, obok podobizny sługi Bożego, spoczywa tychże akt transumpt i wersja włoska. Skrzynia ta zostanie zawieziona do Rzymu, do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, jak skądinąd informuje umieszczony na niej napis, zredagowany w języku łacińskim, potwierdzony podpisem i pieczęcią księdza arcybiskupa oraz procesowego notariusza” – wyjaśnił postulator, składając relację z przebiegu prac procesowych.

Po wystąpieniu postulatora abp Jędraszewski podkreślił, że głęboko wierzy, iż w przyszłości nastąpi wyniesienie sługi Bożego przez Kościół do chwały błogosławionych. Transumpt i kopie publiczne procesu w języku polskim i włoskim metropolita polecił przekazać do Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych w Rzymie. Podziękował też całemu Trybunałowi, na czele z delegatem biskupim, ks. dr. Andrzejem Scałbrem, komisji historycznej, teologom cenzorom i postulatorowi za wykonaną i owocną pracę.

Arcybiskup i członkowie Trybunału – ks. dr Andrzej Scałber, promotor sprawiedliwości o. Marian Szczecina CRL i notariusz ks. Krzysztof Tekieli – złożyli specjalne przysięgi. Duchowni podkreślili, że starannie wypełnili powierzone im zadania i dochowali tajemnicy, „na większą chwałę Bożą i dla dobra Kościoła świętego”.

O. dr. hab. Szczepan Tadeusz Praśkiewicz, mianowany portitorem (doręczycielem), złożył przysięgę, że wiernie wykona powierzone mu zadanie i zawiezie akta do Rzymu. Głos zabrał też o. prowincjał o. Tadeusz Florek OCD, który wyraził wdzięczność zakonowi i prowincji za dokonanie formalnego zamknięcia tego procesu na szczeblu diecezjalnym.

Następnie, sprawowana była Msza św. o beatyfikację zakonnika z Bachowic. Po liturgii uczestnicy odwiedzili rodzinną wioskę o. Rudolfa, gdzie abp Jędraszewski pobłogosławił Muzeum z upamiętnieniem o. Rudolfa, ks. Franciszka Gołby i Franciszka Stefczyka.

O. Praśkiewicz przyznał, że do postulacji wpłynęły świadectwa licznych osób o łaskach otrzymywanych przez wstawiennictwo sługi Bożego, a jego grób w kwaterze karmelitańskiej wadowickiego cmentarza parafialnego jest często nawiedzany przez wiernych, modlących się za jego przyczyną i proszących o wyniesienie go na ołtarze. Powstało także Stowarzyszenie Przyjaciół Ojca Rudolfa Warzecha OCD z siedzibą w Wadowicach, które promuje sławę świętości swego patrona, organizuje spotkania modlitewne, opublikowało foldery, pocztówki i obrazki sługi Bożego, rozprowadza literaturę o ojcu Rudolfie, także w językach obcych. Zorganizowało też sesję naukową o świątobliwym kapłanie. W wadowickim klasztorze karmelitów bosych urządzono miejsce jego pamięci, w Spytkowicach, parafii jego chrztu, odsłonięto przy chrzcielnicy tablicę upamiętniającą pierwszy sakrament sługi Bożego, a w Muzeum Regionalnym w rodzinnych Bachowicach zgromadzono wiele pamiątek związanych z o. Warzechą.

O. Rudolf Warzecha (1919-1999) po ukończeniu niższego seminarium na wadowickiej, karmelitańskiej „Górcie”, został kapłanem karmelitańskim. Dał się poznać jako gorliwy duszpasterz dzieci, młodzieży, a także wychowawca zakonny, opiekun chorych, spowiednik i kierownik duchowy, apostoł szkaplerza karmelitańskiego, krzewiciel kultu św. Józefa i św. Rafała Kalinowskiego.

O. Rudolf Warzecha jest szóstym w gronie karmelitańskich kandydatów do chwały ołtarzy w Polsce. Są wśród nich także o. Anzelm Gądek, brat Franciszek Powiertowski, matka Teresa Marchocka, matka Teresa Kierocińska i Kunegunda Siwiec.

Za: KAI

Łódź: świętowano dzień Imienin N. O. Prowincjała

W poniedziałek, 5 maja br., w święto Najświętszej Mary Panny Matki Kościoła, swoje Imieniny obchodził Nasz Ojciec Prowincjał Jan od Maryi Matki Kościoła. Na prowincjalne świętowanie tych Imienin wybrany został klasztor w Łodzi, do którego zjechali się tego dnia przedstawiciele wszystkich naszych wspólnot w Polsce, a także po jednym z Białorusi, z Rzymu i z Korony. Centralnym aktem celebrowania Imienin była uroczysta Eucharystia pod przewodnictwem Czcigodnego Solenizanta, koncelebrowana przez niemal 30 kapłanów. Homilię wygłosił wikariusz Prowincji, o. Jakub Kamiński, który na zakończenie Eucharystii złożył także, w imieniu zebranych i całej Prowincji, życzenia imieninowe. Po Mszy świętej wszyscy zgromadzeni przeszli do klasztornej refektarza, by w braterskiej i świątecznej atmosferze spożyć uroczysty obiad. Po posileniu się większość braci udała się na pobliski cmentarz, gdzie odwiedzili naszych zmarłych współbraci modląc się za nich przy ich grobach.

OGAM





Wspólne świętowanie jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich

Nasze świętowanie jubileuszu 25-lecia święceń kapłańskich odbyło się w dniach od 08 -12 czerwca br. w naszym klasztorze w Sopocie, który posłużył nam również jako baza stacjonarna w tej części Naszej Ojczyzny. Rozpoczęliśmy nasze spotkanie w czwartek 08 br. obiadem w klasztorze sopockim. Obecni byli ojcowie jubilaci - o. Tobiasz Zarzecki, o. Robert Rutkowski, o. Adam Sychta, o. Krzysztof Wesołowski, o. Sergiusz Niziński, o. Karol Milewski. Przybył również do nas ks. Tadeusz Krupnik posługujący od lat w diecezji Wiedeńskiej. To nasze spotkanie braterskie i świętowanie w dziękczynieniu za łaskę wytrwania i pełnionej posługi w Kościele Świętym i dla Kościoła na różnych frontach naszych duszpasterskich wyzwań przyczyniło się nie tylko do wzajemnego ubogacenia w dawaniu świadectw, jak również posłużyło nam do integracji. Mszę świętą uroczystą, aczkolwiek przepełnioną skupieniem i wyciszeniem odprawiliśmy w sanktuarium Matki Bożej Królowej Kaszub Sianowskiej. Przewodniczył jej o. Tobiasz, sprawując tę świętą eucharystię dziękczynną za 25 lat pełnionej posługi kapłańskiej, jak również o potrzebne łaski w służbie Kościoła i wytrwanie w powołaniu do końca. Również polecaliśmy Dobremu Bogu duszę śp. naszego współbrata o. Adriana Maślankę.



Zostaliśmy zaproszeni do naszych sióstr Karmelitanek Bosych w Gdynia Orłowo, jak również do Elbląga, gdzie po eucharystii mieliśmy okazję na wspólne spotkanie i rekreację. W Gdyni przewodniczył Celebracji i wygłosił homilie nasz o. Prowincjał, a w Elblągu o. Sergiusz.

Oczywiście, korzystając z tego czasu i miejsca mogliśmy również poznać trochę ten region Polski. Piękną Szwajcarię kaszubską - między innymi Kartuzy z kolegiatą Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Chmielno z tradycją lepienia garnków w Muzeum Ceramiki Kaszubskiej. Przeżyliśmy piękne popołudnie na Helu, podziwiając cypel helski w Nadmorskim Parku Krajobrazowym. Na Hel płynęliśmy statkiem z Gdyni, a wracaliśmy nowoczesnym szynobusem do Trójmiasta. Oczywiście nie mogło zbraknąć wizyty na sopockim molo, ani też wizyty w Bazylice archikatedralnej w Gdańsku - Oliwie. Podziwialiśmy Kalwarię Wejherowską i zostaliśmy zaproszeni przez o. Józefa Tracza na Jego celebracje Prymicyjną do Rumii. Jeden z wieczorów spędziliśmy na spektaklu w Teatrze Muzycznym w Gdyni (musical GHOST). Korzystając z zaproszenia do naszych sióstr do Elbląga, wybraliśmy się również do opodal leżącego Fromborka, miejsca naszego Mikołaja Kopernika ze wspaniałą gotycką Bazyliką Archikatedralną Wnie-

bowięcia NMP i św. Andrzeja, skąd roztacza się piękna panorama na Mierzeje Wiślaną. Nie wspomnę o wspaniałych biesiadach wieczornych, spędzonych z naszymi Braćmi w Sopocie. Jesteśmy wdzięczni naszym Przełożonym za to, że umożliwili nam spotkać się znowu razem po wielu latach.

o. Tobiasz Zarzecki OCD

O. Jakub Kamiński obronił pracę doktorską na UKSW w Warszawie

Jeden z naszych braci, o. Jakub Kamiński, dnia 28 czerwca na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego obronił pracę doktorską pt: ***Dziewictwo Maryi w debacie apologetycznej ojców Kościoła IV wieku***. Promotorem pracy był o. prof. Bogusław Kochaniewicz OP, zaś recenzentami o. prof. Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego dr hab. Grzegorz Bartosik OFMConv oraz ks. prof. Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu dr hab. Michał Kieling.



Po wysłuchaniu prezentacji doktoranta, ogłoszonych opiniach recenzentów oraz udzielonych odpowiedziach, komisja wydziałowa podjęła decyzję o nadaniu stopnia naukowego doktora nauk teologicznych. Po obronie odbył się uroczysty obiad, podczas którego nowy doktor miał okazję wyrazić wdzięczność wobec osób zaangażowanych w powstanie dysertacji z mariologii patrystycznej.

W wydarzeniu wzięli udział także współbracia z kilku klasztorów naszej Prowincji na czele z Prowincjałem Janem Piotr Malickim.

Karmelici Bosi będą mieć drugi klasztor w Warszawie

Archidiecezja warszawska przekazała karmelitom bosym parafię Świętej Trójcy na Powiślu wraz z sanktuarium Jezusa Nazareńskiego i budynkiem po muzeum archidiecezjalnym.

Jeden ze starszych kościołów Warszawy przeszedł pod opiekę karmelitów bosych. – To było moralne zobowiązanie archidiecezji warszawskiej – powiedział kard. Kazimierz Nycz, przypominając, że po powstaniu styczniowym władze diecezjalne przejęły po skasowanych nakazem carskim karmelitach bosych kościół seminaryjny wraz z budynkiem seminarium duchownego przy Krakowskim Przedmieściu, który

był klasztorem. W tym samym czasie represje dotknęły też ojców Zakonu Przenajświętszej Trójcy (trynitarzy), którym jednak pozwolono mieszkać w klasztorze na Solcu aż do śmierci ostatniego zakonnika. Przez 130 lat parafia pozostawała w rękach diecezji.



- Historyczna sprawa została zwieńczona – nie krył zadowolenia metropolita warszawski, dodając, że zyska na tym parafia. Pierwszym karmelitańskim proboszczem na Solcu został o. Jacek Olszewski OCD, który 19 czerwca br. odebrał dekret w warszawskiej kurii. Pytany o plany, podkreślił, że na razie wraz z współbraćmi będzie kontynuował pracę księży, „z czasem nadając jej też rys duchowości karmelitańskiej”. – Myślimy o spowiadaniu i kierownictwie duchowym w duchu naszego Zakonu – zapowiedział nowy proboszcz.

Uroczyste wprowadzenia karmelitów bosych do parafii na Solcu zaplanowano na 26 sierpnia br.



Kościół Trójcy Świętej na Solcu w Warszawie wspominany jest w dokumentach z 1339 roku. Obecna budowla powstała na przełomie wieków XVII i XVIII w. z inicjatywy królowej Marii Sobieskiej.

Po wojnie karmelici bosi w Warszawie najpierw posługiwali przy ul. Ursynowskiej, a od 70 lat zajmują niewielkie zabudowania wraz z publiczną kaplicą przy ul. Raławickiej 31. Na Mokotowie mieści się też Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych. [...]

Za: Gość Niedzielny nr 26/943

Początki fundacji na Litwie – Litania prawie ostrobramska

Może trochę jak ta śpiewana w Wilnie, w kaplicy cudownego obrazu, w której przygrywał kiedyś na organach sam Moniuszko. Słysząc ją już na zewnątrz. Poranne słońce rozjaśnia wnętrze świątyni, gdzie pod sklepieniem rodzi się śpiew przywołujący dawne czasy, zaciągający, jeden silny męski głos, za nim gromadka kobiecych, przy chwiejnym akompaniamencie fisharmonii. Czerwiec pulsujący rytmem wezwań do Najświętszego Serca, jego trzecia niedziela roku Pańskiego 2017.

O. Prowincjał i o. Emilian, a za nimi ja, kierujemy się od razu do zakrystii. Wita nas uważny wzrok kościelnego i proboszcz poznany dwa dni wcześniej. To ma być pierwsza msza odprowadzana przez karmelitów bosych w kościele kowieńskim, który zawierucha dziejów odebrała im 170 lat temu. Niedługo się cieszyli nasi dawni bracia nabytkiem słono opłaconym oddanym miastu kościołem św. Eliasza, nieruchomości i sumą 40.000 złotych. W 1770 roku była to nie lada kwota. Zaledwie 75 lat później musieli go opuścić, dzieląc los innych zgromadzeń likwidowanych przez okupacyjne władze carskie. Teraz, decyzją arcybiskupa Lionginas, jezuita od dwóch lat kierującego archidiecezją kowieńską, jest szansa na to, aby na nowo to, co do dzisiaj zachowało w swojej nazwie przymiotnik „karmelicki”, stało się domem Braci bosych Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel.



Jej obraz w ołtarzu bocznej kaplicy, na prawo od wejścia, do dziś strzeże przybytku. Podobna jest do Madonny czerneńskiej, tylko że przykryta sukienką ze srebra. Po drugiej stronie nawy kaplica świętego Józefa. W transepcie św. Jan od Krzyża, a z kopuły wyrwa się ku niebu św. Elia na wozie ognistym. Wiele znaków pozostało po naszych ojcach z przeszłości. Wiele zostało odtworzonych po tym, jak Rosjanie zdecydowali się zwrócić kościół katolikom w 1898 r.

W zakrystii herby karmelu zdobią ciężki mebel, na którym czekają już na nas paramenty. Jak się tu znaleźliśmy?

Od tamtego wrześniowego poranka, na górze Krzyży, minęły niemal dwa lata. Widać, modlitwa pozostawiona w roku Jubileuszu św. Teresy od Jezusa zaczyna rodzić pierwsze owoce. Stała obecność w Prowincji ojca Valdasa, a od niedawna także brata Vidasa, Litwinów, dyspozycyjność do wyjazdu nad Niemen okazana przez kolejnych braci, podtrzymywane życzliwe zaproszenie biskupa oraz świadomość, że mniszki i Karmel świecki oczekują wytrwale naszego przybycia sprawiły, że dojrzała decyzja rozpoczęcia fundacji reaktywującej Karmel męski na Litwie. Podjęta na ostatniej Kapitułe Prowincjalnej, pozwoliła szybko zorganizować wyjazd dwóch pierwszych braci, o. Emiliana Bojko, z długim misyjnym stażem, oraz o. Valdasa Paura.

Podróż nie przypominała w niczym uciążliwych zmagania z wyboistymi traktami, na których traciła zdrowie Nasza Święta Matka Teresa. Kilka toreb, walizeczek i plecaków z powodzeniem zmieściło się do prowincjalskiej Hondy, która w poranek Święta Bożego Ciała pomknęła z Warszawy krajową ósemką aż do krzyżówki w Ostrowi Mazowieckiej, by stamtąd obrać kierunek na Ełk. To naturalny i nad wyraz miły przystanek na drodze do Litwy. Gościnność okraszona siostrzaną serdecznością i mistrzowską sztuką kuchenną Sióstr Karmelitanek bosych, wspólna z nimi modlitwa, łącznie z tradycyjną procesją Eucharystyczną naokoło całego wielohektarowego klauzurowego ogrodu, regenerująca noc, a po niej poranna Msza święta przy akompaniamencie śpiewów i skrzypiec stanowiły doskonały zastrzyk energii dla ciała i ducha przed stojącymi w nowym dniu wyzwaniem.

Pierwszym z nich okazało się zdążenie na czas na audiencję u biskupa w Kownie, wyznaczoną na godzinę jedenastą, która w Polsce niestety okazała się być dziesiątą. Noga na gazie, zawsze w granicach obowiązujących ograniczeń prędkości, szczególnie surowo bronionych przez litewskie radary. Pogoda doskonała, mały ruch... udało się. Jak zawsze uprzejmy i konkretny arcybiskup Lionginas gotów oddać kościół choćby w połowie lipca. Może to za wcześnie. Ustalamy, że kiedy bracia się trochę zorganizują i oswoją z

miejszem, sami zdecydować o tym że są gotowi na wkroczenie w progi ofiarowanej nam świątyni. Biskup poleca nam Kapucynów jako osoby mogące pomóc w załatwieniu różnych kwestii formalnych: umowa z diecezją, ubezpieczenia itp. Jak się okazało była to opatrnościowa nie tylko z punktu przygotowań formalnych wskazówka.



Najpierw musimy zapoznać się z aktualnym proboszczem parafii „karmelitańskiej” przy kościele Świętego Krzyża. Trzeba pokonać ogromny parking przed centrum handlowym Acropolis, aby dojechać do małego placu przed kościołem. Ks. Renaldas Šumbrasuskis czeka na nas i oprowadza najpierw po kościele, potem po domu parafialnym umieszczonym na dwóch piętrach bocznego skrzydła stojącego obok świątyni budynku. W tymże budynku pokazuje nam też swoje małe mieszkanko, które obok mieszkania wikarego i innego, zajmowanego obecnie przez studenta, będą zapewne w przyszłości służyć naszym ojcom jako rozproszone cele zakonne.



Kolejne wyzwanie to szukanie miejsca na przyszły klasztor. Niestety dawna jego siedziba, choć zachowała się naprzeciw kościoła, po drugiej stronie ulicy Gedymina, jest nie do odzyskania, nawet w części, wykupiona w całości przez nowych właścicieli. Oglądamy dwie działki, jedna z nich na terenie dawnego klasztorowego ogrodu Karmelu. Stary drewniany dom, odremontowany na przedszkole, z którego zainteresowany najemca zrezygnował, zewnętrzną aparycją przywołuje na myśl Duruelo. Inna działka, w samym centrum wykupywanego przez developera terenu pod biura, nie ujmuje otoczeniem. Może to jeszcze nie czas? Trzeba zająć się znalezieniem noclegów na pierwsze tygodnie.

Jedziemy do kapucynów. Tam okazuje się że czeka na nas ziomek o. Emiliana, a serdeczny gwardian, br. Tomasz, zaprasza w progi swojego klasztoru, gdzie dla dwóch karmelitów znajdą się i cele i strawa przy wspólnym stole. Na trzecie wyzwanie znalazła się więc nieoczekiwana odpowiedź. Nie trzeba jechać za miasto, do sióstr, które wstępnie były otwarte na przyjęcie naszych braci na miesiąc. Tutaj, w domu św. Franciszka, przy ulicy Kantantos, można zapoznać się z ludźmi, pracą w parafii, a przede wszystkim wieść regularne życie wspólnotowe. Dodatkowo przejąć od Kapucynów obowiązek odprawiania porannej mszy

niedzielnej w kościele karmelitów, tej w języku polskim, poprzedzanej w czerwcu litanijnym śpiewem. Litania Bożych łask, ufamy, będzie towarzyszyła braciom, napełniała otuchą, zagrzewała tereźjańskim pragnieniem budowania wspólnoty przyjaciół Jezusa.

Jeszcze słowo o karmelitankach bosych z lasu w Pastuva. To u nich nocowaliśmy podczas pobytu na Litwie. Ich refektarz ze stołami zawsze nakrytymi dla oczekiwanych i nieoczekiwanych gości, kaplica z wlewającym się do niej światłem słońca filtrowanym przez soczystą zieleń okalających dom drzew, wreszcie sala rekreacyjna z długim stołem, który od ostatniej wizyty skurczył się tracąc funkcję przegrody a przyjmując pozycję w środku kręgu złożonego z jednej strony z siostr, z drugiej strony z gości. Zamiast po angielsku, z nową przełożoną, siostrą Laimą rozmawia się po hiszpańsku. Nic innego nie trzeba było o. Emilianowi, aby zapełnić większą część wieczoru opowieściami o swoich polsko-białorusko-afrykańsko-argentyńsko-włoskim szlaku na Litwę.

o. Karol Milewski OCD

Poznań: III Pielgrzymka mężczyzn „Idźcie i głoscie po męsku”



W tym roku prowadził nas o. Aleksander Szczukiecki OCD. Wyruszyliśmy z karmelitańskiego Sanktuarium św. Józefa o 7.00 po błogosławieństwie o. Jakuba Kamińskiego - podprzeora. Modlitwę rozpoczęliśmy oddaniem dnia Panu Bogu: „Kiedy ranne wstają zorze”. Następnie Litania do św. Józefa, pokłon przed katedrą, godzinki. W ramach wstępu do konferencji ojciec Aleksander przedstawił historię kultu Czcigodnego Patrona. Po czym wysłuchaliśmy rad św. Teresy z Avila jak pewnym może być dla nas przewodnikiem (Ż 6,5-8). Po przerwie na posiłek odmówiliśmy różaniec i litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz wysłuchaliśmy konferencji o tym jak czerpać z miłości Maryi i Józefa, by budować lepsze relacje w rodzinie, jak czerpać z przykładu św. Józefa, by kształtować lepsze postawy wobec żony i dzieci.

Podczas pielgrzymki śpiewaliśmy tradycyjne pieśni religijne.

W Tulcach:

„**Iść i głosić** to być przykładnym ojcem, synem, szefem, uczniem, pracownikiem, dzień po dniu żyjąc pracowicie i odpowiedzialnie” mówił bp. Grzegorz Balcerek podczas uroczystej sumy. Ks. biskup zachęcił też mężczyzn, by nie czekali na wyjątkowe okazje do głoszenia Ewangelii, ale każdego dnia byli gotowi być przykładnym ojcem, synem, szefem, uczniem, pracownikiem, dzień po dniu żyjąc pracowicie i odpowiedzialnie.

Pielgrzymi mogli wziąć też udział w kręgach dyskusyjnych na temat misji głoszenia Ewangelii.

Ks. kan. Tadeusz Magas, proboszcz parafii pw. Nawrócenia św. Pawła w Poznaniu, duszpasterz ludzi pracy: „Głoszenie Chrystusa w miejscu pracy to przyjęcie pokornej i mądrej postawy, która zmobilizuje innych do szukania Chrystusa. To pomóc innym szanować wartości”

Piotr Bręczewski

Drzewina – Czwarte koło do wozu

W piątek 30 czerwca przyjechał do nas o. Piotr Paweł od Krwi Chrystusa OCD (Piotr Czapski). Zawsze pierwszy rok w domu o charakterze eremickim jest rokiem próby, czasem rozeznawania w konkretach życia. Dlatego życzymy Piotrowi aby ten czas był dla niego owocny duchowo.



Przez ostatnie 1,5 roku mieszkaliśmy tu we trzech. Był to bardzo dobry czas, czas bycia z Panem i z braćmi. Jednak do ogarnięcia codziennych spraw związanych z klasztorem często brakowało nam sił i czasu. Już wiemy, że wóz na trzech kołach też pojedzie, ale słabiutko. Na nasze wycucie cztery osoby to optymalna liczba braci na obecne warunki, na możliwości naszego domu. Wiadomo, piąty też by się zmieścił ☺

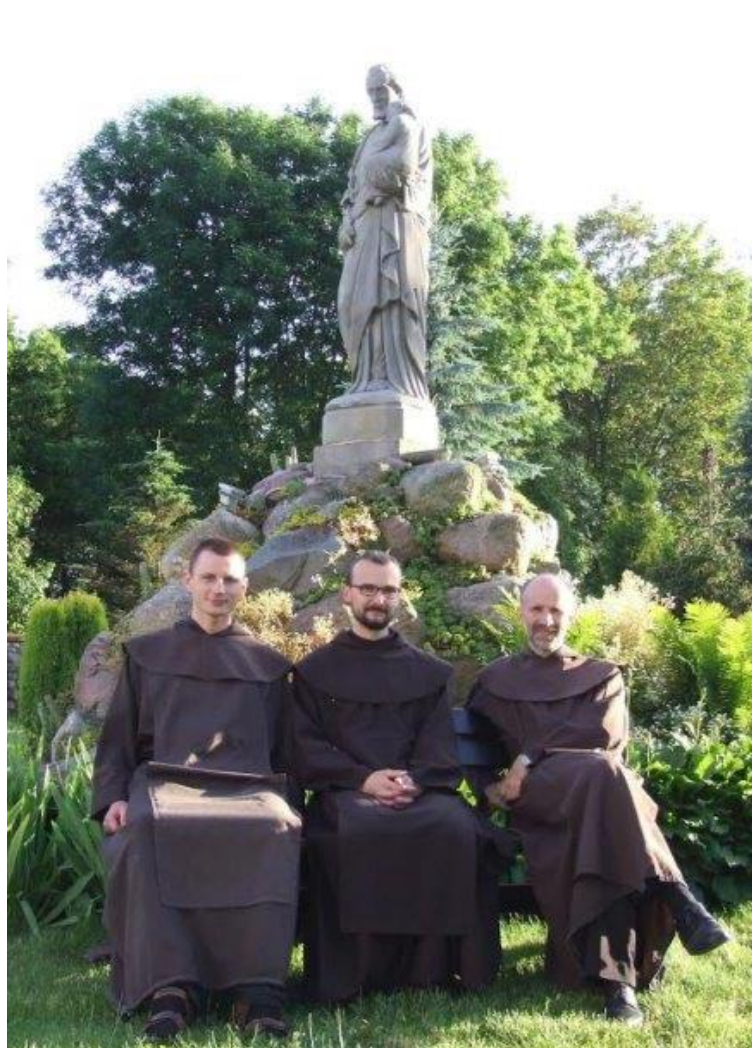
Sensem istnienia tego domu jest życie kontemplacyjne. To z takim pragnieniem dołączył do nas o. Piotr. Znamy się z nim już od lat, gdyż wiele razy był u nas na swoich osobistych rekolekcjach i dłuższych pobytach. Zobaczymy ile z nami wytrzyma. O. Piotr przyjechał do nas prosto z Medjugorie, gdzie towarzyszył duchowo grupie pielgrzymów. Jak widać na zdjęciu przywiozł nam figurkę Matki Bożej Królowej Pokoju.

PS. Na zdjęciu są także o. Piotr i br. Zenek, trochę zazdrośni, że jak oni przyjechali do Drzewiny, to nikt im nie zrobił zdjęcia. Po prostu wtedy jeszcze nie pisaliśmy do Karmel info.

o. Artur Rychta OCD

Wieści nowicjackie z Zamartego

Od ostatnie naszej relacji wiele się wydarzyło:



30 III Rozpoczynamy lekcje na temat reguły, które prowadzi nasz o. Magister. Na początek o eremitach z Góry Karmel.

9 IV Niedziela Palmowa. Prawie cały nowicjat wyjeżdża do Górki Klasztornej na Misterium Męki Pańskiej. Imponujące.

21 IV Niedziela Miłosierdzia Bożego. Udamy się do Karmelu Narodzenia Pańskiego w Trzyczynie, gdzie s. Hanna Maria od Bolesnej Męki Pana Jezusa składa Uroczystą Profesję.

29 IV 5:00. Wyruszamy z pielgrzymką parafialną na Jasną Górę.

4 V 21:00. W naszej wspólnocie nowicjackiej rozpoczynamy Nowennę przed 100. Rocznicą Objawień w Fatimie. Codziennie: fragment encykliki *Redemptoris Mater*, kwadrans modlitwy wew., fragment modlitwy zawierzenia świata NSM Jana Pawła II. Tego też dnia br. Adam odchodzi z nowicjatu. Życzymy Adamowi odnalezienia Pana i odnalezienia siebie w nowej sytuacji.

12 V Dzień pustyni. Wszystko, od świtu do nocy, indywidualnie. Spotykamy się dopiero na nowennie o 21:00.

13 V Setna rocznica pierwszego Objawienia Matki Bożej w Fatimie. O 5:10 wysłuchujemy Akatysty. O 21:00 spotykamy się w chórze na wspólnym różańcu.

18 V Gościmy trzech kleryków I roku z WSD z Bydgoszczy wraz z ks. Prefektem. Odbywają czterodniową sesję formacyjną. Po posiłkach zdarza się nam odbywać z nimi spontaniczne debaty...

20 V Wyruszamy do Elbląga na pogrzeb Mamy o. Krzysztofa Wesołowskiego.

27 V Jedziemy do Poznania na święcenia prezbiteratu braci Józefa i Michała. Z kolei br. Krzysztof – nomen omen prezbiter – jest dziś na nowicjackim półmetku.

30 V Na rekreacji o. Valdas pokazuje nam zdjęcia i filmy z hiszpańskiego eremu Las Batuecas, gdzie spędził 4 lata.

1 VI Dzień dziecka. N.M. Teresa i N.O. Jan pamiętają o swych dzieciach. Każdy z braci znajduje dla siebie w refektarzu słodki „Carmel” – w alpejskim „sreberku”.

3 VI Pierwsza Sobota. O 21:00 spotykamy się w chórze na różańcu. Pocieszając matczyne Serce, oczekujemy – wigilijnie z Maryją – Uroczystości Zesłania Ducha Świętego.

13 VI Podczas wspólnej agapy ze wspólnotą ojców żegnamy o. Valdasa, który następnego poranka nas opuszcza. Wyrusza on do Kowna aby z o. Emilianem zapoczątkować nową fundację.

W wolnych chwilach czytamy „Pamiętniki” gen. Józefa Hallera – tercjarza franciszkańskiego, sodalisa. Fascynująca postać.

Pozdrawiamy wszystkich
Bracia nowicjusze

Wieści od Braci Postulantów

Dziewięć miesięcy kojarzy się zwykle z czasem trwania ciąży, z czasem narodzin nowego człowieka, nowego życia. W karmelitańskim gronie może się pojawić skojarzenie okresu przez jaki w Toledo był więziony nasz ojciec, św. Jan od Krzyża. Istnieją opinie, że i dla niego był to czas prawdziwych narodzin, narodzin duchowych, wszak owocem była m.in. Pieśń Duchowa, a sam zakonnik sprawiał wrażenie wewnętrznie umocnionego.



Na zdjęciu od lewej: post. Paweł, post. Bartosz

Wraz z końcem czerwca upłynął nasz dziewiąty miesiąc postulatu, dziewiąty miesiąc pobytu w Karmelu. Czy narodziliśmy się na nowo? Nie są to mistyczne spotkania z Panem wzorem św. Teresy od Jezusa, ale nie boimy się powiedzieć, że był to owocny czas pogłębiania relacji z Najwyższym. Nieustanne spotkania ze świętymi Karmelu kształtują wygląd naszej modlitwy, przykład ich życia pomaga nam w wielu co-

dziennych chwilach. Uczymy się dostrzegać Boży palec w najprostszych sytuacjach. Aż chce się tutaj cytować św. Elżbietę od Trójcy Przenajświętszej, która tak opisywała swój pobyt w zakonie: „Wszystko jest rozkoszne w Karmelu, znajdujemy dobrego Boga przy praniu jak i na modlitwie. Wszędzie jest tylko On. Żyje się Nim, oddycha się Nim”.

Chyba nikt nie będzie zdziwiony, gdy powiemy, że czas płynie nam bardzo szybko, z czego nawet się cieszymy. „Pociesza mnie, gdy słyszę bicie zegara, albowiem dzięki temu, że widzę, iż upłynęła kolejna godzina mojego życia, zdaje mi się, że zbliżyłam się trochę bardziej do oglądania Boga” — napisała św. Teresa w Księdze Życia (Ż 40,20). Co więcej, czerwiec był pełen niecodziennych wydarzeń: uczestniczyliśmy w mszach prymicyjnych o Michała od Maryi i o. Józefa od Jezusa Ukrzyżowanego w ich rodzinnych parafiach (kolejno w Nakle nad Notecią i w Rumii), przez kilka dni byliśmy na wakacjach nad jeziorem koło Piły, a w jedną z sobót gościliśmy rekolektantów rozeznających swoje powołanie. Raz w miesiącu mamy też własny dzień skupienia, tym razem przybrał on formę dnia pustyni. Oboje zdecydowaliśmy się, mimo dżdżystej pogody, na całodniowe samotne wędrówki poza miasto. Miesiąc czerwiec zwieńczyliśmy imieninową agapą post. Pawła zapraszając do wspólnego świętowania braci kleryków.

Serdecznie dziękujemy wszystkim za modlitwę i prosimy o więcej! Zapraszamy również do przedstawiania Panu gorliwych prośb o powołania do Karmelu, by młodzi ludzie odważnie odpowiadali na Jego miłosny głos.

Do usłyszenia za miesiąc, szczęść Boże!

post. Bartosz i post. Paweł

PROWINCJA - SIOSTRY

Z Karmelu w Elku

Oczekiwanie. To słowo najlepiej streszcza minione tygodnie. Początek maja był radosnym i pełnym ufności trwaniem z Maryją w Wieczerniku. Wraz z Matką Nadziei przyzywałyśmy Ducha Świętego dla naszych Braci zgromadzonych na Kapitułe Prowincjalnej. Modliłyśmy się, śledziłyśmy relacje z obrad Kapituły, świętowałyśmy w radosnym dziękczynieniu wybór naszego Ojca Prowincjała i Rady Prowincji. Słowa Ojca Prowincjała, by mieć odwagę „różnić się pięknie” jako „jedna drużyna Pana” przyjęłyśmy jako zadanie i tym goręcej modlimy się o jedność ducha całej naszej rodziny karmelitańskiej. Dziękujemy Bogu za dar słowa jakie skierował do Braci i Sióstr Ojciec Prowincjał.

12 i 13 maja korzystając z transmisji telewizyjnej, przeniosłyśmy się do Fatimy, by w duchowej łączności z Papieżem Franciszkiem uczestniczyć w obchodach 100-lecia objawień Matki Bożej. Doświadczyłyśmy ogromnej radości jaką przyniosło ogłoszenie świętymi fatimskich pastuszków Hiacynty i Franciszka. Ale najmocniej przeżyłyśmy proste słowa z papieskiej homilii: mamy Matkę! Modlimy się, by każdy człowiek na nowo przyjął tę cudowną prawdę, mamy Matkę! W jubileuszowe obchody włączyłyśmy się przez uroczysty śpiew Jutrznii, Mszę świętą z udziałem naszych przyjaciół i wieczorne wielbienie Jezusa Eucharystycznego z Różańcem, słowami fatimskiej Matki i uwielbieniowym śpiewem.

19 maja przybył do nas z krótkim recitalem duet fortepianowy: Ala i Oliwia z Tczewa, laureatki odbywającego się w Elku Międzynarodowego Konkursu Muzycznego. Z wielką pasją wykonały dla nas swój konkursowy program. Część utworów została powtórzona, aby uczynić zadość naszemu zachwytowi.

20 maja towarzyszyłyśmy duchowo naszym Braciom przyjmującym w Katedrze elckiej święcenia kapłańskie, a 23 maja uczestniczyłyśmy w naszej kaplicy we Mszy Świętej prymicyjnej i spotkałyśmy się z naszymi duchowymi braćmi neoprezbiterami w rozmównicy. Głoszący Słowo ks. Maciej przywołał wydarzenie sprzed lat, kiedy bracia pomagali nam w pracach ogrodowych, a ich zadaniem było uprzątnięcie gliny rozsypanej na trawniku. Ksiądz przypomniał jakie wrażenie zrobiły na nim słowa Naszej Matki proszącej, by pracować tak delikatnie, by nie zniszczyć przysypanej gliną młodej trawy. „To była wielka lekcja, zrozumiałem, że potrzeba mi wielkiej uważności, żeby mój młodzieńczy zapal nie niszczył tego, o co naprawdę zabiegam, tego co jest naprawdę ważne. To wielka lekcja dla mojego kapłaństwa”.

27 maja nasza gorąca modlitwa towarzyszyła Braciom karmelitom przyjmującym w Poznaniu świecenia kapłańskie. Dziękujemy Bogu, że pozwolił nam wcześniej poznać Braci Michała i Józefa, nieustannie zawierzamy ich kapłańską posługę Maryi Matce Kapłanów.

Wigilię Zesłania Ducha Świętego przeżyliśmy w adoracyjnym oczekiwaniu, uwielbiając Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Duch Święty przybył z obfitością darów i niespodzianek, jedną z nich była wizyta Braci Karmelitów z Krakowa. 6 czerwca przybyli do nas o. Bogdan Meger, Prowincjał Polskiej Prowincji Ojców Karmelitów wraz z zaprzyjaźnionym z naszą wspólnotą o. Mariuszem Pluciennikiem, duszpasterzem powołań. Zatrzymali się u nas w drodze na Litwę.

8 czerwca duchowo uczestniczyliśmy w obchodach głównych uroczystości 25-lecia powstania Diecezji Elckiej i kolejnej rocznicy pobytu Św. Jana Pawła II w Elku. Tego dnia wieczorem odwiedziła nas zaprzyjaźniona ze wspólnotą siostra Benedyktynka Misjonarka - s. Patrycja, sekretarka KPŻKK, która posługiwała w diecezji elckiej jako notariusz kurii diecezjalnej i wykładowca w WSD, w pierwszych latach naszego pobytu w Elku. Było to piękne wieczorne spotkanie „po latach” - pełne wspomnień i opowieści. Dla nas był to również dzień imienin Naszej Matki: życzenia, przedstawienia, spacer, pieśni, prezenty te w domu i te w ogrodzie (dzięki dobroci naszych przyjaciół na klombach mogłyśmy posadzić kwitnące kwiaty). Nade wszystko modlitwa, aby ukochany Bóg nieustannie błogosławił i nieskończenie wynagradzał Naszej Matce za Jej wielkie serce i oddanie.



15 czerwca w uroczystość Bożego Ciała nawiedzili nas nasi Ojcowie: N. O. Prowincjał Jan Malicki, O. Karol Milewski, O. Emilian Bojko i O. Valdas Paura. Ojciec Prowincjał poprowadził uroczystą procesję z Jezusem Eucharystycznym w naszym ogrodzie. Przy ostatnim ołtarzu, była to grota Matki Bożej, wygłosił do nas Słowo, Słowo o jedności, otwieraniu się na Boga i na każdego człowieka, dla nas były to słowa bardzo ważne, odpowiadające na sytuacje z jakimi się zmagamy. Po uroczystym błogosławieństwie złożyliśmy naszemu Ojcu Prowincjałowi homagium. Po kolacji spotkałyśmy się rekreacyjnie z Ojcami, by zaśpiewać naszą nową piosenkę napisaną w oparciu o słowa przekazane nam z Kapituły Prowincjalnej: „Miejmy odwagę różnić się pięknie, aby stanąć przed Panem jako jedno. Jeden duch, jedno ciało, jedna dusza, z Chrystusem, w Chrystusie, dla Chrystusa”. Mimo napiętego programu Nasz Ojciec znalazł czas, aby wysłuchać naszych fundacyjnych trosk, a Jego pełne życzliwości słowa rzuciły nowe światło na to co przed nami. Wieczorem na rekreacji z o. Emilianem i o. Valdasem wsłuchiwałyśmy się w misyjne opowieści. Ojcowie zapoznali nas także z realiami nowego dzieła: przywrócenia obecności naszych Ojców w Kownie. Następnego dnia po porannej Mszy ojcowie udali się na Litwę. W czasie tej Eucharystii dziękowaliśmy wspólnie za 25 lat kapłańskiego życia naszego Ojca Karola. „Nosimy ten skarb z naczyniach

glinianych” przypomniła nam Liturgia Słowa, tym goręcej dziękujemy za lata wierności w służbie Bogu i człowiekowi.

Tuż po wyjeździe naszych Ojców przybył do nas ks. Bp Jerzy Mazur w towarzystwie misjonarza z Madagaskaru Werbisty o. Zdzisława Grada i naszego kapelana ks. Jacka Uchana. Po Mszy Świętej, którą ks. Biskup sprawował w intencji Naszej Matki, wysłuchałyśmy kolejnych opowieści misyjnych Ojca misjonarza, ksiądz Biskup opowiedział nam o odbywającym się I Diecezjalnym Kongresie Misyjnym, a następnie udaliśmy się do ogrodu, gdzie ks. Biskup dokonał poświęcenia figury Matki Bożej, która przybyła do nas kilka dni wcześniej i zajęła miejsce w przygotowanej kamiennej grocie.

Następnego dnia modlitwą ogarniałyśmy młodzież elcką zgromadzoną na Młodzieżowej Stacji I Diecezjalnego Kongresu Misyjnego. Uroczystościom towarzyszył Hymn napisany na prośbę ks. Biskupa Jerzego przez naszą siostrę Agnieszkę. „Pan mówi: idźcie i głoscie, dajcie świadectwo mojej miłości, w ranach świata dotknijcie Bożych ran, pośród swego ludu stanąć pragnie Pan” śpiewali z entuzjazmem młodzi ludzie.

Najlepszy Ojciec nieustannie budzi nas do odnawiania się w misyjnym oddaniu za Kościół. 24 czerwca odwiedził nas pochodzący z Elku, ojciec Antoni Markowski ze Zgromadzenia Ojców Białych, wieloletni misjonarz w Tanzanii, obecnie posługujący w Londynie. Gorąco prosił o modlitwę za Kościół w Anglii. Opowiadał nam o rzeczywistości dla nas niepojętej, o ludziach żyjących bez Boga, bez jakiegokolwiek poczucia sacrum, o społeczeństwie okradzionym z podstawowych wartości. Mówił o rodzinach uznających się za katolickie, gdzie nikt nie pamięta Modlitwy Ojciec nasz. To spotkanie bardzo nas poruszyło, wzruszenie i poczucie osamotnienia tego misjonarza nie tylko w jednej chwili zawiązało silną braterską relację, ale dało nowy impuls do duchowego pielgrzymowania, by Boga nieść modlitwą do tych, którzy Go nie szukają i coraz goręcej wstawiać się za światem odrzucającym Prawdę i Życie.

Z każdą chwilą potężniej widzimy, jak bardzo świat potrzebuje nas, sióstr kochających i modlących się za każdego człowieka. Każdego dnia modlimy się do Dzieciątka Jezus o dar powołań do Karmelu, korzystając z tradycji kaliskiej. My prosimy, ukochany Bóg słucha: i tak w dniach od 30 czerwca do 7 lipca będziemy przeżywać swoisty tydzień powołaniowy. Z wielkiego Miłosierdzia Bożego, w tym czasie rozpocznie swój postulat Katarzyna, która wcześniej rozeznawała swoje powołanie w aspiracie, a trzy kandydatki rozpoczną trzymiesięczny aspirat. W ciągu tygodnia nasza mała wspólnota powiększy się o cztery osoby – dziękujemy za to Dzieciątku Jezus i Jego świętej Matce i nie przestajemy prosić, by Pan zapełniał klasztory sióstr i braci na całym świecie.

A na budowie prace trwają nieprzerwanie: w chórze zostały zamontowane grzejniki, aktualnie montujemy próbnie oświetlenie, a po uroczystościach lipcowych przystąpimy do układania parkietu jesionowego w chórze. Dziękujemy Bogu za Jego dobroć i obfitość łask jakimi nieustannie buduje nasz dom. Z wielką nadzieją modlimy się o Jego pomoc i dziękujemy za to co przed nami.

Gniezno – dwukrotna radość profesji wieczystej

Czerwiec był dla naszej wspólnoty wyjątkowym czasem łaski – razem z s. Miriam i s. Lucyną świętowałyśmy ich wieczyste zaślubiny z Jezusem! Dla s. Miriam dokonało się to 4 czerwca – w Zesłanie Ducha Świętego, a dla s. Lucyny 24 czerwca – w uroczystość św. Jana Chrzciciela. Celebrazjom przewodniczył N. O. Prowincjał Jan Malicki. Na profesji s. Miriam obecny był również o. Roman Hernoga, a na profesji s. Lucyny o. Wojciech Ciak, nasz nowo mianowany delegat.

S. Miriam od Ducha Świętego, córka wielkopolskiej ziemi, mieszkała we wsi Kocanowo niedaleko Pobiedzisk. Wzrastając w rodzinie rolniczej spotykała Boga w pięknie przyrody, wśród łąn zbóż i pól truskawkowych. Rodzice przekazali jej wiarę ze szczególnym rysem miłości do Niepokalanej, która od Chrztu Świętego została jej szczególną Patronką. To właśnie Rodzice byli dla niej przykładem, że miłość wyraża się w służbie i zapomnieniu o sobie, oni troszczyli się o ubogich i potrzebujących z całą hojnością serca.



Miłość do Maryi prowadziła ją do coraz głębszego odkrycia Jej Syna – Jezusa. Wierna pielgrzymkom na Jasną Górę poznawała Go coraz bardziej, a On Sam pociągał ją i przekonał, że nikt i nic nie nasyci głębokiego pragnienia jej serca. Karmel poznała dzięki św. Teresce od Dzieciątka Jezus, dojrzewając w powołaniu do wstąpienia przez cały czas studiów inżynierskich na kierunku technologii żywności na Uniwersytecie Przyrodniczym w Poznaniu.

„Tak jak Samarytanie Jezus dał poznać swoje pragnienie, aby Go przyjęła, tak i ja słyszałam w sercu wołanie Jezusa: daj mi pić... Poruszało mnie bardzo, że Ten, Który jest Miłością jest niekochany. Ma tak mało prawdziwych przyjaciół ufających Jego dobroci. Samotny, zmęczony siedział przy studni mojego życia i prosił mnie o miłość. W głębi serca czułam, że odpowiadając na Jego pragnienie sama zostanę nasycona i szczęśliwa... Zaufałam i nie zawiodłam się. Przekonałam się że tylko Jezus może zaspokoić moje pragnienia kochania i bycia kochaną. On okazał mi łaskę otwierając mi ucho na Słowo Boże, które oświeca moje życie. Poznając prawdę o sobie w świetle Jego Miłości doświadczam jeszcze głębiej, że tylko On jest źródłem wody żywej”.

S. Maria Lucyna od Chrystusa Zmartwychwstałego pochodzi z małego, bogatego w tradycje, górnośląskiego miasteczka Mikołów, z parafii – co nie pozostaje bez znaczenia - pw. św. Wojciecha. Jako młoda, wzrastająca osoba brała czynny udział w krzewieniu kultury, działając w zespole muzyki dawnej, który miał swoją siedzibę w jej mieście. Udzielała się także we wspólnocie Ruchu Światło - Życie działającej w parafii. Tam zaczęła przybliżać się do Jezusa przez budowanie osobowej relacji z Nim. W tym okresie wzrastania, Pan powołał do Siebie jej ojca: *„Było to trudne i bolesne doświadczenie. Mimo tego od tej pory czułam, że jestem bliżej nieba, a Bóg jest rzeczywiście moim Ojcem”.*

Pierwsze wezwanie do życia zakonnego usłyszała na dniach skupienia przed maturą. *„Miałam w sobie wewnętrzną zgodę na taki Jego plan wobec mnie. Do czasu, gdy uświadomiłam sobie, że wstąpienie do zakonu wiąże się z opuszczeniem domu. Mieszkałam wówczas z mamą i starszym rodzeństwem. Więź z mamą była bardzo bliska. To przekonało mnie, że powinnam zostać, by móc się nią opiekować”.*

Po maturze podjęła dalszą naukę, lecz Jezus z niej nie zrezygnował. *„Poznałam, że Jego Wola wezwania mnie do szczególnej bliskości ze Sobą, jest Jego odwiecznym zamysłem. Wtedy Pan dotknął mnie po raz drugi - moja mama ciężko zachorowała i po tygodniu zmagani, Pan wziął ją do Siebie. Teraz wiem, że to był moment, kiedy dopełniły się jej dni na ziemi. A we mnie radość współistniała razem z cierpieniem. Cierpiałam z powodu utraty kolejnej, bliskiej mi osoby. Równocześnie doznałam ulgi, bo zrozumiałam, że Bóg dopełnił miary cierpienia mamy i postanowił sam zatroszczyć się o nią w sposób niewypowiedziany, zabierając ją do siebie. Przez całe to dojmujące doświadczenie rozumiałam jeszcze coś bardzo ważnego, co dotyczy mnie. Mianowicie to, że Bóg odpowiedział na warunek, który Mu postawiłam, spełniając go osobiście. Powiedziałam Panu moje pierwsze „TAK”. Przez tak radykalne działanie Boga wobec mnie zrozumiałam, że On pragnie tak radykalnej ode mnie odpowiedzi, mianowicie, abym oddała się Jemu całkowicie w zakonie klauzurowym. Wtedy pojawiła się myśl o Karmelu, dzięki mojej znajomości z pewną siostrą karmelitanką bosą. Najpierw jednak podjęłam 5-letnie studia teologiczne na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. A potem wstąpiłam do Karmelu w Gnieźnie,*



przyprawiona tutaj w wyraźny sposób przez św. Wojciecha. Pan doprowadził mnie do radykalnej i całkowitej odpowiedzi mojej miłości na Jego miłość poprzez złożenie Ślubów Uroczystych...”

Obie siostry razem przeżyły czas formacji. Tego samego dnia przekroczyły próg klauzury i rozpoczęły intensywne życie aspirantek. Po krótkim pobycie w domu powróciły, by rozpocząć długą drogę ku upragnionym zaślubinom. Chwile szczęścia przenikały się ze zmaganiem, oczyszczającym i przemieniającym. Wszystkie byłyśmy świadkami, jak stają się coraz bardziej wolne, otwarte, by kochać, jak wewnętrznie dojrzewają w więzi z Jezusem. Po siedmiu latach ujrzałyśmy je okryte czarnym welonem – chwil wzruszenia nie brakowało!

Z Karmelu w Nowych Osinach

31 maja gościłyśmy w Nowych Osinach trzech prymicyjantów: O. Józefa, O. Michała i O. Henryka. Było dla nas dużą radością, że udało nam się zaprosić braci w komplecie i widzieć ich razem przy ołtarzu. Nie umknęło też naszej uwadze, że Ojcowie przybyli do nas z darem Jezusa tak jak Maryja do Elżbiety. Msza św. prymicyjna odbyła się rano o 7.15, potem razem odmówiliśmy tereję i po śniadaniu spotkaliśmy się w rozmównicy. Bracia dali się namówić na opowiedzenie nam historii swych powołań, ale w ramach rewanżu poprosili też o curriculum vitae naszych dwóch Białorusinek: s. Natalii i aspirantki Anastazji zwanej Nastią, obu z Grodna. Rzecz jasna najuważniej słuchał O. Henryk ☺

Czerwiec to u nas czas pierwszych zbiorów w ogrodzie oraz akcji prowizerskich. W połowie miesiąca ze wszystkich stron zostałyśmy zasypane truskawkami: prócz własnych otrzymałyśmy 150 kg od ks. proboszcza sąsiedniej parafii. S. Sara i s. Natalia z pomocą całego zgromadzenia, a nawet gości dzielnie stały im czoła. Na zdjęciu z tego wydarzenia wnikliwi obserwatorzy dostrzegą s. Magdalenę z Gdyni – Orłowa i s. Teresę z Tromso, a także naszą aspirantką Nastię.



Dzięki naszym kochanym gościom dużą część wieczorów spędziłyśmy na niezapomnianych rozmowach, opowieściach, wspomnieniach, śpiewach z gitarą, a nawet skeczach. Wychodziło to wszystko w dużej

mierze spontanicznie i bardzo upiękşıło nam ten ostatni czas. Z radością pośpiewaliśmy piosenki, których s. Teresa uczyła nas przy okazji swojego poprzedniego pobytu w Osinach 6 lat temu.

22 czerwca, prosto z tego miłego klimatu weszliśmy we wspólnotowe rekolekcje, które prowadził O. Aleksander Koza, dominikanin. Tematem rekolekcji było przebaczenie. Ojciec dzielił się z nami swoją wiedzą, a także wieloletnim doświadczeniem posługi modlitewnej i charyzmatycznej. Rekolekcje trwały do 27 czerwca, przy czym już wieczorem tego dnia spotkaliśmy się z Ojcem w rozmównicy na rekreacji. Poczucie humoru Ojca i jego barwny język sprawiły, że spotkanie przeciągnęło się do późna, zwłaszcza że same byliśmy ciekawe opowieści o takich współbraciach Ojca, jak O. Joachim Badeni, O. Jan Góra i inni. Tradycyjnie rekolekcje zwieńczyliśmy dużą rekreacją nazajutrz.

Z Karmelu w Usolu Syberyjskim

W niedzielę 4 czerwca wraz z całym Kościołem przeżywałyśmy Uroczystość Zesłania Ducha Świętego. Zgodnie z tradycją, po porannej modlitwie i wspólnym odmówieniu Tercji, każda z nas wylosowała jeden z darów i owoców Ducha Świętego na kolejny rok. W tym dniu przywitałyśmy Naszą Matkę, która skończyła swoje wielkie rekolekcje. Jak zwykle z tej okazji przygotowałyśmy wystawkę z naszymi pracami i prezent muzyczny. Największym zaś prezentem stała się nasza modlitwa. W sposób szczególny ogarniałyśmy modlitwą Naszą Matkę następnego dnia, w liturgiczne wspomnienie Maryi Matki Kościoła: obchodząc w tym dniu Dzień Matki w naszej Wspólnocie. Świętowanie Dnia Matki zbiegło się z imieninami N. O. Prowincjała, więc podwoiliśmy modlitwy w intencjach naszych Przełożonych.



W tym czasie miałyśmy okazję spotkać się z ciekawymi gośćmi – uczestnikami projektu „Most modlitewny”, polegającego na nawiązywaniu kontaktów między parafiami w Polsce i parafiami naszej diecezji. 4 czerwca po południu w towarzystwie księży z Polski odwiedził nasz klasztor ks. Włodzimierz Siek SVD, generalny wikariusz i proboszcz parafii w Irkucku. Pozostałymi gośćmi byli: ks. Leszek Kryża, dyrektor Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie, ks. prałat Jan Szubka, proboszcz parafii Matki Bożej Wspomożycielki Wiernych w Warszawie i o. Seweryn Wąsik SJ z jezuickiego Centrum Duchowości w Częstochowie. W czasie spotkania księży opowiedzieli nam o treści projektu. Głównym jego celem jest wzajemna modlitwa i pogłębianie więzi pomiędzy Polakami, a mieszkańcami Syberii. Na koniec spotkania ofiarowałyśmy księżom figurki Św. Rafała Kalinowskiego, patrona Syberii, zapewniając o naszej modlitwie. Następnego dnia, 5 czerwca, gościliśmy innych uczestników „Mostu modlitewnego”. Byli nimi: ks.

kanonik Grzegorz Kozicki, proboszcz parafii Wniebowzięcia NMP w Babicach (archidiecezja warszawska) oraz nasz dobry znajomy o. Marcin Dragan CMF z Bracka. Okazało się, że ks. Grzegorz dużo zawdzięcza naszemu Zakonowi, gdyż od dziecka uczęszczał do karmelitańskiej parafii we Wrocławiu i jest mu bliska nasza duchowość. Jako znak szczególnej siostrzanej pamięci, ofiarowałyśmy ks. Grzegorzowi również figurkę Św. Rafała, obiecując modlitwę.

W niedzielę 11 czerwca obchodziliśmy Uroczystość Trójcy Przenajświętszej. To wyjątkowe święto dla naszego klasztoru, któremu Trójca Święta patronuje. Uczciliśmy to wydarzenie wielką rekreacją. W czasie południowej Mszy Świętej dziękowałyśmy Bogu w Trójcy Jedynemu za Jego opiekę nad nami. Wieczorem zaś z radością wspólnie obejrzałyśmy film „Ziemia Maryi”. W czerwcu również zagłębiałyśmy się nad tajemnicami Eucharystii i Serca Bożego, źródła wszelkiej dobroci i miłości, w którym każdy może odnaleźć swoje miejsce. Adorując Najświętszy Sakrament podczas uroczystości Bożego Ciała i Najświętszego Serca Pana Jezusa, dziękowałyśmy Dobremu Bogu za Jego wielką miłość, wypraszałyśmy łaski dla wszystkich potrzebujących oraz wynagradzałyśmy za zniewagi, jakich doznaje z naszej strony.

W połowie czerwca nastały silne upały. To uciążliwy i wycieńczający czas: w ciągu dnia temperatura dochodziła do +40 stopni.

Jak zwykle miesiąc czerwiec był dla nas czasem intensywnych prac ogrodowych, które w związku z tak wielkim upałem wykonywałyśmy w godzinach rannych i wieczornych.

20 czerwca z radością przywitałyśmy zaprzyjaźnioną z nami panią Olgę Olszewską - lekarza psychiatrę i psychoterapeutę z Torunia. Już po raz drugi gościmy Panią Olgę, która tym razem przyjechała do naszego klasztoru na ponad miesiąc. W dniach 26-30 czerwca prowadziła ona w naszej kaplicy szkolenie psycho-edukacyjne pt: „Jak mądrze kochać – bliźnich i siebie samego”. Oprócz nas, uczestnikami byli parafianie z Usola i goście z sąsiednich parafii (Angarska, Irkucka, Bracka). Szkolenie rozpoczynało się od wieczornej Mszy Świętej poprzedzonej czerwcowym nabożeństwem – adoracją Najświętszego Sakramentu i odmówieniem litanii i modlitw ku czci Serca Jezusowego. Nabożeństwa prowadził o. Paweł Badiński OCD. Po Mszy Świętej p. Olga, świetnie mówiąca po rosyjsku, w dostępnej formie dzieliła się z nami swoją bogatą wiedzą i doświadczeniem. Natomiast w wolnym od zajęć czasie prowadziła rozmowy indywidualne. Otaczamy p. Olgę i jej bliskich swoją modlitwą i dziękujemy za jej obecność w naszej Wspólnocie.

Z Karmelu wrocławskiego



W tym roku Europejskie Dni Dziedzictwa Chrześcijaństwa i w ich ramach wrocławskie NOCE KOŚCIOŁÓW przypadły w XX Rocznice 46. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego i wizyty św. Jana Pawła II we Wrocławiu. W związku z tym i my także mogliśmy uczestniczyć w niektórych niezwykle wyjątkowych wydarzeniach.

Dzięki inicjatywie głównego organizatora "Nocy Kościołów", dyrektora wrocławskiego Radia "Rodzina", ks. Cezarego Chwilczyńskiego, wieczorem, **19 czerwca br.** zawitały do naszego klasztoru relikwie św. Jana Pawła II, odbywające peregrynację po parafiach naszej Archidiecezji. Był to duży relikwiarz zawierający część materiału z krwią naszego Papieża oraz Jego piuska i sutanna.

Ponieważ nazajutrz rano planowano przeniesienie peregrynujących relikwii do innej parafii, miałyśmy możliwość czuwania w nocy i powierzania na modlitwie ważnych intencji Kościoła, świata i osobistych. Rano przed Mszą św. wydałyśmy do kaplicy relikwie z krwią Ojca św., aby nasi Wierni także mogli ją uczcić. Gdy powróciła do nas, zebrałyśmy się, aby wspólnie odmówić różaniec radując się tajemnicą Świętych obcowania.

Z kolei **22 czerwca** odwiedził nas maronicki biskup diecezji Latakia (Laodycea) w Syrii, **Mons. Antoine Chbeir**. Przybył on do nas w towarzystwie Ks. Cezarego oraz księdza pracującego w organizacji "Kościół w Potrzebie" i siostry ze Wspólnoty Jerozolimskiej, która służyła jako tłumacz.

W marcu br. z inicjatywy Archidiecezji Wrocławskiej została powołana wielka akcja - „**Dar dla Aleppo**”. Chodzi o odnowienie szpitala zburzonego w czasie trwającej w Syrii wojny i wyposażenie go w sprzęt medyczny, tak, by mógł służyć cierpiącym mieszkańcom tego regionu. Akcja ta połączyła Kościoły różnych wyznań. Zaangażowały się w tę zbiórkę pieniędzy nie tylko parafie kościelne, lecz także liczne instytucje społeczne i kulturalne. Dołączyli się również samorządowcy i przedsiębiorcy, policja, strażacy i wiele, wiele innych środowisk.



Ksiądz **Biskup Antoine** opowiedział nam o sobie i swojej aktualnej misji – służbie Kościołowi w Syrii. Opowiadał m.in: „Pensja, która przed wojną wynosiła 600 Euro dzisiaj wynosi 40 Euro, więc rodziny syryjskie muszą sobie poradzić z 40 Euro na miesiąc. Największą katastrofą jest, gdy jakiś członek rodziny zachoruje. Operacja kosztuje 3000 Euro... Nie mają pieniędzy, zadłużają się, żeby je zdobyć (...)

Dlaczego wojna wybuchła w Syrii? Jakie władze światowe korzystają na tej wojnie?

Bardzo często media przedstawiają nam półprawdy, albo kłamstwa. To jest terroryzm na terenie całego świata. Problem polega na tym, że ten terroryzm rodzi się od wewnątrz.

Wszyscy musimy być świadomi jednej rzeczy (to nie są moje spekulacje, to jest rzeczywistość) :

Wszystko spoczywa w rękach wspólnoty międzynarodowej”.

Później Ks. Biskup odpowiadał na nasze pytania związane z trudną sytuacją chrześcijan w Syrii i Libanie oraz jaka jest sytuacja uchodźców i ludzi na Bliskim Wschodzie.

Na koniec naszego spotkania Ks. Biskup poprosił o modlitwę za Syrię a także w swoich intencjach, które nam powierzył.

Spotkanie Rodziny Szkaplerznej w Zamartem okiem warszawskiej wspólnoty OCDS

„Czego Pani sobie ode mnie życzy?” – tak pytała Łucja Maryję sto lat temu. Rocznic fatimskich objawień była mocnym akcentem tegorocznego, siedemnastego już, Spotkania Rodziny Szkaplerznej Warszawskiej Prowincji Karmelitów Bosych w Zamartem. Tajemnica Najświętszego Serca Jezusa i Niepokalanego Serca Maryi była treścią naszych rozważań.

Wyruszyliśmy z Warszawy w piątek, 30 czerwca 2017 r., w piętnastoosobowym składzie: Świecki Zakon Karmelitów Bosych, Bractwo Szkaplerzne i, co nas ucieszyło, osoby spoza wspólnoty. Naszym celem było spotkanie z Maryją, ale czas pielgrzymki sprzyjał też rozmowom, zwierzeniom, wzruszeniom i również nie opuszczała nas karmelitańska radość. Na miejscu stworzyliśmy wspólnotę modlitewną z innymi członkami wspólnot OCDS i Bractw Szkaplerznych. Jednoczyliśmy się we wspólnym czuwaniu i modlitwie różańcowej przed Najświętszym Sakramentem. Odmówiliśmy litanię do Najświętszego Serca Pana Jezusa. O godzinie 23:00 wzięliśmy udział we Mszy Świętej, którą odprawiał Ojciec Delegat Robert Marciniak OCD wraz z Ojcem Prowincjałem Janem Malickim OCD.



Ojcowie z Zamartego zapewnili nam miejsca do spania, więc wypoczęci zaczęliśmy sobotni dzień od Godzinek ku czci NMP i rozważań tajemnic różańcowych. Najdzielniejsi z nas wybrali się na spacer nad pobliskie jezioro.

Jak co roku, również i w tym, była modlitwa prowadzona przez braci kleryków. Bracia wprowadzili nas w godzinną modlitwę wewnętrzną. W ciszy i w modlitewnym rytmie dotykali nas fragmentami Słowa Bożego. Było to dobre przygotowanie do uroczystej Eucharystii, której przewodniczył ojciec prowincjał Jan Malicki OCD. Po Komunii Świętej ojciec oddał nas w uroczystym akcie Niepokalanemu Sercu Maryi. Następnie udaliśmy się na obiad przygotowany przez panie gospodynie z Zamartego. Mogliśmy też wy-

śłuchać opowieści Ojca Przeora Krzysztofa Janka OCD o historii klasztoru i kościoła. Na koniec odśpiewaliśmy wspólnie nieszpory, zakończone konferencją Ojca Przeora. Ojciec pragnął uwrażliwić nas na treści orędzia fatimskiego i również, aby to pytanie, którym Łucja zaczynała rozmowy z Maryją, było i naszym pytaniem. „Czego Pani sobie ode mnie życzy?” pytajmy i wielkodusznie odpowiadajmy, przez osobiste wejście na drogę nawrócenia, pokuty i modlitwę ekspiacyjną w intencji nawrócenia grzeszników, aby zadośćuczynić Bogu i Niepokalanemu Sercu Maryi. Słowa Fatimskiej Pani, wypowiedziane do dzieci powinny dotyczyć i nas:

„Ofiarujcie się za grzeszników i powtarzajcie wielokrotnie, zwłaszcza kiedy będziecie podejmować jakąś ofiarę: O Jezu, czynię to z miłości do Ciebie, w intencji nawrócenia grzeszników oraz jako zadośćuczynienie za grzechy popełniane przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi”.

Na dwadzieścia lat przed objawieniami fatimskimi, w ostatnim swoim wierszu pod tytułem „Dlaczego kocham Cię Maryjo”, święta Teresa od Dzieciątka Jezus pisała:

*Jeżeli Stwórca świata dał cierpienia tyle
Swej Matce, że konała z bólu i goryczy,
To łaską dla nas cierpieć przez wygnania chwile,
A cierpienie z miłości jest szczytem słodczy!
Wszystko, co dał mi Jezus, niech weźmie z powrotem,
Powiedz Mu, Przenajświętsza, niech mnie nie oszczędza.
Gdy się skryje, zaczekam, Ty wiesz dobrze o tym,
Do dnia, w którym się zetli życia mego przędza. [św. Teresa]*

Wsparci łaską Bożą możemy dać Maryi równie wielkoduszną odpowiedź.

Monika Roguska OCDS

Wybory w Łódzkiej Wspólnocie OCDS



Od 15 do 18 czerwca gościliśmy w naszej Wspólnocie o. Roberta Marciniaka OCD Delegata Prowincjalnego ds Świeckiego Zakonu. Każdy z nas miał możliwość spotkania się z nim na indywidualnej rozmowie. Była to również okazja do refleksji nad sposobem realizowania swojego powołania do modlitwy i życia wspólnotowego, przyjęcia wskazówek i zachęty do dalszej pracy.

Dziękujemy o. Robertowi za jego zaangażowanie i otwartość.

18 czerwca podczas dnia skupienia wyraziliśmy naszą wdzięczność dotychczasowej Przełożonej siostrze Ewie Skłodowskiej za ofiarną pracę na rzecz Wspólnoty, następnie odbyły się wybory. Na nowego Przełożonego wybrany został brat Janusz Rokicki, zaś na członków Rady: siostry Marianna Jabrzyk i Małgorzata Kołodziejczak oraz brat Mateusz Płociennik. Nad formacją nadal będzie czuwała siostra Jadwiga Kos.

Ten pracowity i pełen wrażeń dzień zakończyliśmy uroczystą Mszą św prymicyjną, odprawioną przez o. Michała Żelechowskiego OCD. Ojciec Michał prosił nas o ufną modlitwę za kapłanów i o nowe powołania, podkreślił, jak ważne jest nasze trwanie przed Panem w tej intencji. Na coraz bardziej Chrystusowe przeżywanie naszej codzienności i zaangażowania w życie wspólnotowe zostaliśmy obdarowani specjalnym błogosławieństwem prymicyjnym.

Rekolekcje poznańskiej wspólnoty OCDS

W Poznaniu – Morasku przy ulicy Misjonarek nr 10 stoi Dom Rekolekcyjny św. Józefa. Z każdej strony jest otoczony dużym obszarem zieleni: po jednej stronie sad wiśniowy, jabłoniowy, ogród z całym bogactwem upraw, a z drugiej: staw z wysepką stanowiącą azyl dla dzikich kaczek, które można „odwiedzać” płynąc niewielką przycumowaną do pomostu łódeczką. Dookoła stawu prowadzi wśród ozdobnych krzewów iglastych i cennych gatunków drzew- ścieżka...Za murami ogrodu ponadto lasy i rezerwat przyrody. Wszystko to sprzyja modlitwie i kontemplacji...Dom i ogród jest częścią klasztoru Sióstr Misjonarek Chrystusa Króla dla Polonii Zagranicznej. W tym właśnie domu rekolekcyjnym, po raz kolejny, w dniach 1-3 czerwca 2017 roku przeżyliśmy rekolekcje wspólnotowe prowadzone przez ojca asystenta Szczepana Maciaszka OCD. Tematem wiodącym były objawienia fatimskie, których stulecie obchodzimy w roku bieżącym. Z ciekawością wysłuchaliśmy konferencji przedstawiających historię objawień Matki Bożej poczynawszy od pierwszych zjawień Anioła wraz z orędiem kierowanym poprzez troje pastuszków: Hiacyntę, Franciszka i Łucję.



Zastanawialiśmy się nad tym, co Maryja chce nam przekazać w orędziu fatimskim. Zasłyszaniu tego Bożego głosu sprzyjał plan każdego dnia. Wczesnym rankiem odmawialiśmy w kaplicy rekolekcyjnej, również pod wezwaniem św. Józefa - Jutrznię i modlitwy karmelitańskie, bombardując Boga Ojca intencjami: za Kościół, za duchownych, o pokój, o powołania, o zdrowie, za grzeszników, za nasze rodziny, młodzież, dzieci, za rządzących, za konających. Długo by wymieniać...Potem, zatrzymawszy się przez chwilę przy tablicy ogłoszeń i sprawdziwszy, do jakiej diakonii jesteśmy w tym dniu przydzieleni (Diakonia Liturgiczna, Słowa, Muzyczna, Modlitwy czy posługi podczas posiłku) udawaliśmy się na śniadanie. Spożywając w ciszy, tak jak każdy posiłek w czasie rekolekcji- wyłączywszy ostatni obiad, słuchaliśmy w skupieniu odtwarzanych z nagrania komentarzy do objawień fatimskich, czytanych przez Halinę Łabonarską. Niedługi czas na porządki i wracaliśmy do kaplicy na Eucharystię, która, tak jak powinna być każdego dnia i tutaj była w centrum. Czytania Ewangelii, które przypadły w czasie rekolekcji to zakończenie Ewangelii św. Jana: J 21. Miłą niespodzianką była drugiego dnia Lectio Divina (J 21, 15-19) i możliwość powiedzenia ważnych słów: „*Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham*»(J21, 16), a także „*Zaprawdę, zaprawdę, powiadam ci: Gdy byłeś młodszy, opasywałeś się sam i chodziłeś, gdzie chciałeś. Ale gdy się zestarzejesz, wyciągniesz ręce swoje, a inny cię opasze i poprowadzi, dokąd nie chcesz*»(J 21, 19). W czasie następującej po Mszy Świętej Adoracji Najświętszego Sakramentu, a także podczas rekreacji w ogrodzie rozważaliśmy słowa ojca Szczepana odnoszące się do Ewangelii: cierpieniem,

śmiercią uwielbić Boga, życiem dać świadectwo tak jak Umiłowany Uczeń: *„Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych sprawach i on je opisał. A wiemy, że świadectwo jego jest prawdziwe (J21, 24)* Rozmyślaliśmy także w kontekście życia i świadectwa trojga pastuszków, ich ofiary ze wszystkiego, co mogli dać, ich pokuty za nawrócenie grzeszników, pokuty za dusze w czyśćcu cierpiące, ich wielkiej miłości do Maryi, ich gotowości na cierpienie, męczeństwo i śmierć, rozpamiętując także polecenia Anioła do dzieci, a także objawienia i słowa Maryi.

Osoby, które przydzielono do Diakonii Modlitwy prowadziły w poszczególne dni Koronkę do Bożego Miłosierdzia, Drogę Krzyżową, Nieszpory, Kompletę, Litanie do Najświętszego Serca Jezusowego.

Eucharystia, będąc także centrum dnia ostatniego rekolekcji i dając nam na stole Słowa Bożego ostatni fragment Ewangelii św. Jana, tak jak i następująca po niej konferencja ojca Szczepana o wspólnocie dała nam odkryć związek tematu dotyczącego objawień fatimskich z naszym codziennym życiem, z charyzmatami, którymi jesteśmy obdarowani, odkryć powinowactwo ze św. Janem, umiłowanym uczniem Chrystusa, który wziął do siebie Maryję, a ona stała się mu i nam Matką. Jest Matką miłą, o Niepokalanym Sercu, wołającą o miłość wszystkich ludzi dla Jej Syna i Boga. Odczuwając tę Miłość w Jej Sercu poczuwamy, jak rozlewa się ona w nas i rozlejemy ją na wszystkich dookoła. Tak zatriumfuje Niepokalane Serce Maryi w naszych sercach. Nas także Maryja wzywa do pokuty, a *wezwanie do pokuty jest macierzyńskie, a zarazem mocne i stanowcze.*

Jesteśmy niezmiernie i szczególnie wdzięczni naszemu asystentowi Ojcu Szczepanowi Maciaszkowi za tak głębokie i owocne rekolekcje, a Radzie Wspólnoty za trud ich zorganizowania.

Jolanta Kapelska OCDS

Nic nie jest już takie samo, czyli o rekolekcjach OCDS w Sopocie



W dniach 16-18 czerwca (pt.-niedz.) w sopockiej Wspólnocie OCDS odbyły się coroczne rekolekcje, tym razem poświęcone św. Elżbiecie od Trójcy Świętej (1880-1906). Poprowadził je o. Michał Swarzyński z Zamartego.

Wspólnie trwaliśmy przed Najświętszym Sakramentem, odmawialiśmy Liturgię Godzin, Anioł Pański, Koronkę, różaniec; uczestniczyliśmy codziennie w Eucharystii, ucałowaliśmy relikwie Świętej... Ale to nie wszystko. Święta Elżbieta – dzięki Ojcu Rekolekcyjniście – MOCNO i NA ZAWSZE wkroczyła w nasze życie i głęboko odcisnęła się w naszej świadomości.

Przekonała nas, że jedna spowiedź i Komunia Święta (w Jej przypadku: pierwsza spowiedź i Pierwsza Komunia) może odmienić całe życie człowieka – z osoby o nieokiełznanym temperamencie, upartej i swawolnej, kapryśnej i krzykliwej, ciągle wybuchającej złością i porywczej może uczynić kogoś na wskroś łagodnego. Elżbieta powie po tym fakcie: „nie mówiliśmy nic do siebie, kochaliśmy się!”, a także „Jezus mnie nasycił, nie czuję już głodu”. I odtąd nie miała już innych Tęsknot.

Poza tym Elżbieta swoim życiem dowiodła, że nie tylko całym sobą można przyjąć cierpienie, mówiąc mu TAK i nie tylko można dorastać do dobrego przeżywania go, ale można je traktować jako dar Bożej miłości, jako SAKRAMENT, który daje nam Bóg ku naszemu wzrostowi duchowemu.

Wiele myśli rekolekcyjnych wciąż krąży w naszych głowach, np. że nie tylko można pragnąć być ukrzyżowanym ze swoim Mistrzem i nie tylko szukać swojej drogi do świętości i – jak św. Elżbieta – odnaleźć ją jako swoje nowe imię, „Uwielbienie Chwały”, ale można też prosić o jeszcze większe zjednoczenie; np. Elżbieta prosiła szwagra-księdza, by w czasie konsekracji oddał ją Ojcu Niebieskiemu wraz z Barankiem Bożym, a nawet „raczył mnie we Mszy św. ofiarować jako hostię <<Uwielbienia Chwały>>”.

Gabriela Żylińska OCDS

Czerwcowe spotkanie wrocławskiej wspólnoty OCDS

Nasze czerwcowe spotkanie było wyjątkowe – ze względu na przyjęcia nowych członków do Wspólnoty OCDS, pierwsze przyrzeczenia oraz śluby, ale też z powodu spektaklu „Tajemnice Eucharystii”, którego organizatorem była nasza Wspólnota.

„Tajemnice Eucharystii” to przedstawienie oparte na relacji boliwijskiej mistyczki Cataliny Rivas. Scenariuszem są słowa Matki Bożej i Pana Jezusa, przekazane tej świątobliwej kobiecie oraz to, co ujrzała. Spektakl przypomina i ukazuje, co naprawdę dokonuje się w czasie sprawowania Najświętszej Ofiary. *To cud nad cudami. Powtarzam ci, dla Pana nie istnieje ani czas, ani odległość i w momencie przeistoczenia wszyscy zgromadzeni są zabierani do stóp Kalwarii i znajdują się tam w chwili ukrzyżowania Jezusa.* Pan Jezus i Matka Boża pragną nauczyć ludzi owocnie uczestniczyć w największym wydarzeniu naszego zbawienia, które uobecnia się w czasie każdej Eucharystii.

„Jakoś tak się złożyło”, że jeden z członków naszej Wspólnoty współtworzy Ewangelizacyjną Grupę Teatralną, działającą przy Parafii Św. Alberta w Świebodzicach, która od ok. 3 lat wystawia to przedstawienie. Pomysł zorganizowania przez nas spektaklu zrodził się spontanicznie. Właściwie od razu, jak wyszło na jaw, „jakie powiązania” ;) ma nasz Zbyszek, ktoś rzucił taką propozycję. Rada postanowiła wcielić ten pomysł w życie. Przedstawienie zaplanowano w oktawie uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa, akurat w naszą III niedzielę miesiąca. Rozreklamowaliśmy ten zamiar w okolicznych parafiach (roznosząc ulotki informacyjne) oraz na facebooku (na naszym profilu oraz poprzez utworzenie wydarzenia i wysłanie zaproszeń do ok. 150 osób).

Już sobotniego wieczoru, w przeddzień naszego spotkania, rozpoczęły się przygotowania – zorganizowanie poczęstunku i przebieralni dla aktorów.

Niedziela była „podporządkowana” uroczystościom przyjęcia, przyrzeczeń i ślubów oraz przedstawieniu, choć oczywiście nie zabrakło czasu na najważniejsze części naszego comiesięcznego spotkania.

Podczas Mszy Świętej – jako nowi członkowie OCDS we Wrocławiu zostali przyjęci: Halina Siwek – s. Halina od Jezusa Miłosiernego, Sylwia Kozioł – s. Sylwia od Jezusa Ukrzyżowanego, Marek Doliński – br. Marek od Cierpiącego Oblicza Jezusa. Pierwsze przyrzeczenia złożyli: Mirosława Kucharewicz – s. Maria Teresa od Jezusa, Katarzyna Radziszewska - s. Katarzyna od Miłości Ukrzyżowanej, Janusz Radziszewski – br. Janusz od Ducha Świętego Przyczyny Naszej Radości. Zaś śluby wieczyste złożyła Anna Bała – s. Teresa Od Dzieciątka Jezus.

Ok. godz. 16.00 kościół na Ołbińskiej był prawie pełen. Dla potrzeb inscenizacji wykorzystano atrapę ołtarza oraz naczynia, które wyglądały jak liturgiczne, jednak nimi w istocie nie były. W sumie w przedstawieniu wzięło udział ok. 40 aktorów, w wieku od lat kilkunastu do kilkudziesięciu.



Przedstawienie jest jedynie próbą ukazania wizji, której doświadczyła Catalina Rivas. Jednak bogactwo przekazu – gra aktorska, stroje, odpowiednie światło, poruszająca muzyka - sprawiają, że łatwiej jest się otworzyć, łatwiej posłużyć się wyobraźnią, łatwiej odebrać to, co głęboko porusza serce. Siedząc w ławkach w naszym kościele, byliśmy niejako współuczestnikami przeżyć boliwijskiej mistyczki. Krótko mówiąc - naprawdę można było doświadczyć, że najważniejsze, co dzieje się podczas Eucharystii, pozostaje niewidzialne dla oczu. A dzieją się takie Rzeczy, że dech w piersiach zapiera! Przywodzi to na myśl przesłanie, jakie zostawiła nam Św. Maria od Jezusa Ukrzyżowanego – bogactwo i realność świata duchowego oraz przekraczająca nasze pojmowanie Miłość – choć niewidoczne, są tak samo prawdziwe albo i bardziej rzeczywiste niż to czego doświadczamy naszymi zmysłami... którymi de facto postrzegamy tylko częściowo. Udział w inscenizacji wspaniale przybliżył tę mistyczną rzeczywistość. Nawet ci z nas, którzy znali już wcześniej dzieło Cataliny Rivas oraz widzieli przedstawienie w formie filmu, głęboko przeżyli uczestnictwo w tym wydarzeniu. Takie odświeżenie i pogłębienie przeżywania Eucharystii jest nie do przecenienia.

Po przedstawieniu sporo przybyłych gości zakupiło książki „Tajemnice Eucharystii” Cataliny Rivas, do czego też gorąco wszystkich zachęcamy. No i oczywiście zachęcamy, aby zaprosić do siebie grupę teatralną i „na żywo” doświadczyć tego, co tu opisano.

Monika Wojnar OCDS

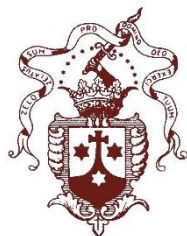
W SKRÓCIE

✚ Dekretami Ojca Prowincjała Jana Piotra Malickiego zmienili swoją konwentualność następujący współbracia:

- o. Michał Żelechowski z Poznania do Gorzędzienia – 163/P/2017
- o. Grzegorz Góra z Gorzędzienia do Warszawy (Raławicka) – 178/P/2017
- o. Wojciech Ciak z Poznania do Warszawy (Raławicka) – 168/P/2017
- o. Piotr Paweł Czapski z Gorzędzienia do Drzewiny – 182/P/2017

Redakcja przypomina:

- nadsyłanie materiałów z informacjami i wiadomościami do kolejnego numeru „Karmel-Info” odbywa się **do 31 lipca** 2017 roku.
- Materiały do „Karmel-Info” oraz wszelkie uwagi i sugestie należy przysyłać na adres mailowy: kuria@karmelicibosi.pl; kuriaocdwarszawa@gmail.com
- Redakcja zastrzega sobie prawo ingerencji w nadesłane teksty, jeśli zajdzie taka konieczność.
- Jeśli ktoś chciałby otrzymać numer „Karmel-Info” 83 w pliku Worda w celu drukowania poszczególnych wiadomości bez grafiki i zdjęć, proszony jest o zgłoszenie takiego zapotrzebowania na podany powyżej adres mailowy.



Redakcja:

o. Grzegorz Andrzej Malec
Kuria Prowincjalna Warszawskiej Prowincji
Karmelitów Bosych

ul. Raławicka 31
02-601 Warszawa

Tel.: 22 646 47 38; Tel. kom.: 601 4222 12

mail: kuria@karmelicibosi.pl; kuriaocdwarszawa@gmail.com;
gregimalec@gmail.com